Nr. 395. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 25 Października 1919.

Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	— „ — „	— „ — „	— „ — „	— „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hoposa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapsyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 9), S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** K. Rudnik. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), J. Wollzeile 4 — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·10. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3 — od wiersza. — **Głosy publiczne** po 6 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 6 K — **Załącznik** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się po cenie 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

O większość rządzącą

Kraków, 24 października.

Ustrój demokratyczny bez rządzącej większości jest niemożliwy do utrzymania. Albo demokracya musi runąć, albo taka większość musi się ostatecznie wytworzyć.

Skąd jednak wziąć tę większość?

Stronnictwa ludowe w Sejmie pracują nad budową takiej większości chłopskiej. Pomijamy sam stanowy charakter takiej większości, któryby nie mógłby państwu przynieść pożytku. — Samo utworzenie takiej większości przedstawia się bardzo wątpliwie. Obecne zaś zabiegi stronnictw chłopskich spełznąwszy na niczem, potwierdzą tylko ustaloną już tezę, że Sejm ten sam ze siebie, drogą dzieworództwa większości nie wyłoni. Ciężar gatunkowy tego ciała jest na to zbyt mały.

Zapytajmy się jednak, czy jest większość w samem społeczeństwie? Oczywiście nie jakakolwiek większość stanowa, faktyczna, ale większość **p o l i t y c z n a**, to jest obóz stronnictw i żywiołów politycznych, posiadających jakiś wspólny cel polityczny, a zarazem dostateczną przewagę wpływu politycznego. Większości takiej niema. Skoro zaś nie ma jej w społeczeństwie, to trudno jej szukać w Sejmie, który przez swoją ordynacyę wyborczą stał się wiernem odbiciem przeciętności społecznej. Tak więc także i drugie źródło większości samorodnej — mianowicie samo społeczeństwo, nie jest w stanie wytworzyć jej ani dość prędko, ani dość silnej.

Potrzebną jest zatem interwencya czynnika ponadsejmowego i ponadspołecznego w kierunku utworzenia takiej większości. Czynnikiem takim **m o ż e b y ć t y l k o r z ą d**. Potrzeba więc, aby rząd zabrał się wreszcie do politycznej organizacyi Sejmu i społeczeństwa.

W niedzielnej swojej mowie krakowskiej Naczelnik państwa podnosząc kulturę polityczną Krakowa, wskazał na to, że właśnie tutaj zaszedł na początku wojny wypadek ścisłego współdziałania stronnictw, które, zachowując swoje programy i nic nie roniąc ze swojej indywidualności, potrafiły jednak współdziałać ze sobą przez czas dłuższy dla jednego wspólnego celu. Naczelnik państwa wyraził życzenie, aby zjawisko to powtórzyło się jak najrychlej w interesie budowy i konsolidacyi państwa. Z tym poglądem Naczelnika państwa zgadzamy się w zupełności. Fakt zaś publicznego wygłoszenia go przez najwyższego przedstawiciela państwa witamy z zadowoleniem, jako wstęp do pracy nad utworzeniem większości rządzącej. Wyobrażamy sobie bowiem, że Naczelnik państwa rozumiejąc dobrze, iż organizatorem takiej większości może być tylko rząd, powoła sobie taki rząd, któryby dawał gwarancye, że zadanie to spełni.

Jaki rząd może dać takie gwarancye?

Oto tylko taki rząd, który jest zdolny do wystawienia jasnego i gruntownie przemyślanego, a zupełnie **r e a l n e g o** programu politycznego, socyalnego i gospodarczego. Zarówno poszczególni obywatele, jak całe stronnictwa, mogą skupiać się tylko dokoła jakiegoś programu, złożonego ze wskazań jasnych i możliwych do zrealizowania. Program, z takich wskazań złożony, nie może olśniewać wyobraźnią, nie może imponować nadmiarem śmiałości i t. zw. „horyzontów". Przeciwnie, musi to być program skromny, prosty i złożony z postulatów bezspornych, koniecznych. Albowiem tylko „in necessariis" możliwą jest i potrzebną „unitas". — W dziedzinie wszelkich „dubiów" pozostać musi nienaruszoną „libertas".

Musi tedy przedewszystkiem pojawić się rząd, który odważy się wyszczególnić wszystkie konieczności państwowe, jak wyglądają, jakie mają rozmiary i w jaki sposób mają być zaspokojone. Rząd, który tego nie uczyni, który, jak dotąd, płynąć będzie tylko ze zmieniającemi się co chwila prądami, rząd pozbawiony, jednem słowem, swego własnego zdania w najważniejszych zagadnieniach państwa i jego urządzenia, taki rząd próżno kusiłby się o utworzenie większości rządzącej. On nie wiedziałby, co z nią począć i zmarnowałby ją, gdyby ona nawet jakimś cudem bez jego interwencyi powstała.

Wszelka organizacya musi zacząć się od jakiegoś punktu stałego. W państwie takim punktem stałym jest rząd, reprezentujący wolę i świadomość zbiorowości. Naczelnik państwa dlatego głównie spotyka się wszędzie z tak gorącem przyjęciem, że pomijając wszelkie znaczenia symboliczne, uznają w nim wszyscy ten właśnie punkt stały, który stanowił nietylko przedmiot marzeń Archimedesa, ale który jest nieodzowny we wszelkiej robocie. Naczelnik stał się takim punktem stałym w budowie jednolitego wojska. Było to możliwe dzięki jego charakterowi Naczelnego wodza. W dziedzinie politycznej jednak sam Naczelnik takim punktem stałym być nie może. Musiałby bowiem zostać dyktatorem, a tym zapewne być nie zechce, zbyt dobrze rozumiejąc niebezpieczeństwa ogromne, które z konieczności musiałyby towarzyszyć wszelkiej próbie już nie zaniechania, ale chociażby czasowego tylko zawieszenia zasad demokratycznych.

Formalna jednak i faktyczna władza naczelnika pozostawia dość miejsca dla jego inicyatywy w kierunku utworzenia rządu, zdolnego do wystawienia programu w takim sensie, jaki przedstawiliśmy wyżej. Pogląd wypowiedziany przez Naczelnika w Krakowie ucieszył nas dlatego, ponieważ upatrujemy w nim dowód, że Naczelnik ma świadomość swojego obowiązku takiej inicyatywy.

Sejm rządu programowego nie stworzy, bo sam nie ma ani większości, ani programu. Rzecz pozostawiona naturalnemu biegowi rzeczy wygląda tak właśnie, jak słynna „rekonstrukcya" gabinetu, która trwa już czwarty miesiąc, a jeszcze jej końca nie widać. Jest to bowiem rekonstrukcya w próżni myśli i zamiarów. Ktoś jednak musi **ten rząd stworzyć. Największą w tym względzie możliwość posiada Naczelnik państwa.** To też wszystkie rozumne żywioły w państwie oczekują, że zechce on skorzystać z tych możliwości i powoła rząd, który będzie wiedział, czego ma żądać i co może dać.

Oficyalne uznanie niepodległości Łotwy

Warszawa, 24 października (Tel. pryw.) Ministrowi spraw zagranicznych republiki łotewskiej Mejerowiczowi wręczony został **oficyalny akt uznania niepodległości Łotwy przez republikę polską.**

Warszawa, 24 października (Tel. pryw.) Republika łotewska ma wkrótce otrzymać stałe przedstawicielstwo dyplomatyczne w Polsce. Na czele przedstawicielstwa stanie Atiskonisz, przywódca związku demokratycznego w łotewskiej konstytuancie.

Warszawa, 24 października (PAT). W dniu 22 bm. delegacya rządu łotewskiego z p. Mejerowiczem ministrem spraw zagranicznych na Łotwie na czele, była przyjęta na zamku przez prezydenta ministrów p. Paderewskiego. Prezydent ministrów zapewnił podczas rozmowy z członkami delegacyi o żywych sympatyach Polski dla narodu łotewskiego i zakomunikował, że rząd polski gotów jest uznać niepodległość de facto rady narodowej łotewskiej i **wręczył ministrowi Mejerowiczowi notę** treści następującej:

Do p. Mejerowicza, ministra spraw zagranicznych Łotwy. Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że rząd polski gotów jest uznać radę narodową łotewską jako niezależną de facto aż do chwili, w której konferencya pokojowa przyzna Łotwie statut, odpowiadający woli narodu łotewskiego. Rząd polski wierzy mocno, że wspólne interesy obydwu krajów jak ich wzajemna sympatya, ustalą w najbliższej przyszłości pomiędzy Łotwą a Polską węzły przyjaźni i szczerego porozumienia. Z tego względu rząd polski byłby szczęśliwy, gdyby mógł powitać w Warszawie przedstawicielstwo Łotwy, mając jednocześnie pewność, że rząd łotewski zechce przyjąć życzliwie misyę polską, która pod kierownictwem p. Boufała udała się do Rygi w celu nawiązania tam stosunków z rządem łotewskim. Zechce pan, panie ministrze, przyjąć zapewnienia mojego wysokiego poważania. Paderewski.

Białorusini robią wojsko.

Wilno, 24 października (WBK). Jak informują tutejsze koła białoruskie organizacya białoruskich kadr wojskowych postępuje szybko naprzód. W sprawie tej odjechała do Warszawy delegacya, złożona: z prezesa białoruskiej Rady narodowej Aleksiuka, pułk. Konopackiego, Jakubskiego i Owsiannikowa. Po powrocie delegacyi do Wilna nastąpi przeniesienie prac organizacyjno-wojskowych do Mińska. **Główna komenda przyszłej armii białoruskiej spoczywać będzie w rękach polskich,** niższe urzędy sprawować będą Białorusini. Celem armii białoruskiej ma być uwolnienie reszty Białej Rusi z jarzma bolszewickiego; natychmiast po zorganizowaniu zostanie jej też wyznaczony odcinek na froncie bolszewickim. Koła białoruskie oczekują rozkazu Naczelnika państwa w sprawie utworzenia tej armii na najbliższe dni.

Wilno, 24 października (WBK). Przedstawiciele białoruskiej republiki w Paryżu: gen. Kondratowicz i członek b. Dumy Oznobiszyn otrzymali **ze strony rządu amerykańskiego propozycyę zakupna dla swego kraju ubrań i materyałów wojskowych,** pozostawionych przez wojska amerykańskie we Francyi. Delegaci przyjęli tę propozycyę i zawarli umowę. Rząd białoruski płaci za dostarczone towary 400 mil. dolarów.

ROZEJM Z PETLURĄ PRZEDŁUŻONY.

Warszawa, 24 października (Tel. pryw.) Ze sfer zbliżonych do urzędu spraw zagranicznych **komunikują, że rozejm z Petlurą został ponownie przedłużony o 2 tygodnie z ostatecznym terminem do 9 listopada br.**

Sensacye w niem. komis. śledczej.

Berlin, 24 października. (PAT). Na posiedzeniu parlamentarnej komisyi śledczej kontynuowano w dalszym ciągu przesłuchanie hr. Bernsdorfa. Referent odczytał telegram cesarza Wilhelma od sekretarza stanu Zimmermana z dnia 16 stycznia 1917 roku, w którym powiedziano jest: **Cesarz czyni uwagę, że nie przywiązuje żadnej wartości do propozycyi pokojowej Wilsona. Jeżeli zerwanie z Ameryką byłoby nieuniknione, to nie można tego zmienić, walka będzie się dalej toczyć.** Odczytanie telegramu wywołało poruszenie na sali. Hr. Bernsdorf w toku przesłuchania zaznaczył, że Wilson przy swojem pośrednictwie pokojowem nie miał zamiaru uszczuplenia terytoryów niemieckich.

Wiedeń, 24 października. (PAT). Donoszą z Berlina, że dzisiaj, 23 b. m., odbyło się trzecie posiedzenie komisyi śledczej, na którem ukończono przesłuchanie hr. Bernsdorfa. Na zapytanie przewodniczącego, jak sobie hr. Bernsdorf wyobraża nieuszczuplenie Niemiec, **skoro Wilson proklamował niezawisłość Polski** — odpowiedział Bernsdorf: Że prezydent Wilson życzył sobie odnowienia Polski, nikt w to nie wątpi. **Czy jednak miałoby to odnowienie iść tak daleko, że Niemcy muszą odstąpić swoje terytorya, to okazałoby się,** mojem zdaniem, **dopiero po przeprowadzeniu rokowań.** Byłoby też możliwe, że Niemcy otrzymałyby odszkodowanie przez kompensaty. Bernsdorf opowiadał dalej o swem przyjęciu w głównej kwaterze niemieckiej. Generał Ludendorff przyjął Bernsdorfa słowami: Pan chciał w Ameryce pokój zrobić! Pan sądził, że już z nami koniec. Bernsdorf na to odrzekł: Chciałem zrobić pokój, zanim z nami będzie koniec. Na to odparł Ludendorff: Tak, ale my tego nie chcemy. Zakończymy wojnę dzięki łodziom podwodnym w przeciągu trzech miesięcy.

Komisya odroczyła się do 31 października. Na następnem posiedzeniu będzie przesłuchany Bethmann Hollweg.

O większość sejmową.

Jak się „Kuryer Poranny" dowiaduje, rozpocząć się mają w Sejmie półoficyalne rokowania w sprawie utworzenia t. zw. większości. Konwersacyę prowadzić mają za pośrednictwem specyalnych komisyj: Polskie Stronnictwo Ludowe z Nar. Zw. Rob., Chrześcijańsko-Narodowym Klubem Robotniczym i Narodowem Zjednoczeniem Ludowem. Podobno trzy punkty stanowić mają platformę do pertraktacyi: sprawa konstytucyi, reforma rolna i polityka zagraniczna.

Warszawa, 24 października (WBK.) W sprawie rokowań o utworzenie większości sejmowej, które toczyć się będą także w dniu jutrzejszym, donoszą ze sfer politycznych, że **aż do przyjazdu posła Witosa, który bawi teraz w Galicyi wschodniej, nie zapadną ważniejsze decyzye.** Co się tyczy Narodowego Zjednoczenia Ludowego, podkreślają, że wczorajszy postulat tej grupy, aby w skład większości weszli posłowie Związku Narodowo-Ludowego, jest tylko formalny. O ile Narodowe Zjednoczenie Ludowe znajdzie wspólną platformę z partyą ludowców, wstąpi ono do większości, choćby ona nie obejmowała Związku Narodowo-Ludowego.

Aprowizacya kresów.

Warszawa, 24 października (Tel. pryw.) — Szef rządu cywilnego dla ziem wschodnich p. Gordziakowski oświadczył w rozmowie Waszemu korespondentowi, że **zaopatrzenie kresów w żywność przedstawia się bardzo ciężko.** W czasie gdy Stany Zjednoczone dostarczały Polsce mąki i tłuszczu, otrzymały cząstkę z tego i kresy. Pomoc powyższa opiewała wprawdzie na 20 proc. najkonieczniejszego zapotrzebowania, ale wywołała zarzut, że przychodzimy do ziem nowo zajętych z próżnemi rękami. **Obecnie kresy stale nie otrzymują zboża.** Co prawda ludność tamtejsza jest na braki bardziej odporna, aniżeli w Polsce i mniej wybredna. Z braku mąki spożywa otręby, zmieszane z prosem i mielonymi makuchami. We wschodniej części Wołynia urodzaj jest wprawdzie dobry, ale zbożem stamtąd otrzymywanem musi się wyżywić 7 powiatów tamtejszych. Aby zaradzić obecnemu położeniu aprowizacyjnemu na kresach, zarząd cywilny stara się usilnie **o zakupienie zboża w Rumunii i na Ukrainie.** Niestety istnieją trudności przy nabywaniu przez zarząd cywilny waluty obcej, za którą możnaby dokonać zakupna zboża. Usunięcie tych trudności jest obowiązkiem centrali dewiz.

Uporczywe walki pod Połockiem.

Warszawa, 24 października (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 23 bm.

Front **l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i**. W **rejonie Połocka bolszewicy,** wprowadzając do **akcyi nowe siły, w dalszym ciągu uporczywie atakują nasze oddziały.** Na reszcie frontu bez zmiany.

Front **w o ł y ń s k i**. Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
H a l l e r, pułkownik.

Prezydent niemiecki o G. Śląsku.

Wiedeń, 24 października (Tel. pryw.) **Telegr.** donosi z Berlina:

We Wrocławiu wygłosił prezydent Niemiec Ebert wielką mowę polityczną, w której oświadczył, że **największą troską Niemiec jest obecnie los Śląska Górnego.** Niemcy zapobiedz muszą oderwaniu Śląska Górnego za każdą cenę. **Śląsk Górny powinien i pozostać musi niemieckim.**

STAN OBLĘŻENIA NA LITWIE.

Kowno, 24 października (PAT). **Na całej Litwie ogłoszono stan oblężenia. Tarybę zwołano na dzień 25 bm.**

Sprawa nadbałtycka.

Wilno, 24 października (PAT). **Następca v. der Goltza, gen. Eberhard, zażądał od Litwy, aby przepuściła wojska niemieckie przez swe obszary. Litwini odpowiedzieli na to żądaniem, aby wojska niemieckie natychmiast opuściły obszar Litwy.**

Oddziały Bermonta stoją na linii Radziwiliszki—Rosienie i nie posuwają się dalej.

STARCIE NA BAŁTYKU.

Wiedeń, 24 października. (PAT). »Telegr. Comp.« donosi z Londynu: Admiralicya donosi, że cztery bolszewickie torpedowce podjęły rankiem 21 b. m. ataki na okręty estońskie i na torpedowce angielskie w zatoce Kaparia. **Dwa bolszewickie torpedowce zatonęły,** z załogi uratowano 6 osób. **Anglicy i Estończycy nie ponieśli żadnych strat.**

BOMBARDOWANIE RYGI ZAMIERZONE.

Warszawa, 24 października (PAT). Jak słychać, **ententa, specyalnie zaś rząd brytyjski, zdecydował się rzucić odpowiedzialność za wystąpienie von der Goltza na rząd berliński,** mimo że tenże wypiera się wszelkiej łączności z von der Goltzem. **Oprócz blokady ścisłej Niemiec przewidziane jest jako środek represyjny bombardowanie Rygi.**

Czesi o Słowaczyźnie.

Praga, 24 października. (PAT). Wczorajszy »Venkov« zamieszcza artykuł prof. Danesza, który powrócił właśnie ze Słowaczyzny i opisuje panujące tam stosunki. Profesor Danesz przyznaje, że **stan rzeczy na Słowaczyźnie nie jest korzystny dla republiki czesko-słowackiej.** Wśród ludności panuje ogromne niezadowolenie. Słowacy zarzucają Czechom przedewszystkiem przesadne rekwizycye i gwałty ze strony żołnierzy. Podczas gdy ludność niemiecka i węgierska jest zwalniana od służby wojskowej, ludność słowacka musi służyć wojsko. Słowacy nie stracili jeszcze nadziei, że będą jeszcze połączeni z Węgrami. **Partya tak zwanych Madziaronów pracuje wszelkimi środkami nad oderwaniem Słowaczyzny od republiki czeskiej.**

Praga, 24 października. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: **Alarmujące doniesienia dzienników o sytuacyi na Słowaczyźnie są przesadzone.** Władze cywilne i wojskowe są doskonale poinformowane o wszystkich wydarzeniach i zarządziły daleko idące środki ostrożności, które wykluczają jakiekolwiek niespodzianki, bez względu na to, czy chodzi o białe gwardye węgierskie, czy też o przygotowanie tak zwanych krytycznych dni na Słowaczyźnie.

Cztery miliardy z Ameryki.

Warszawa, 24 października (Tel. pryw.) — Z Omska telegrafują: W Władywostoku otrzymano **z Ameryki drukowane tam nowe pieniądze na sumę ogólną 4 miliardów rubli.** Banki syberyjskie wymieniają owe banknoty, płacąc 4 stare ruble za 1 nowy.

Z Wystawy Tow. sztuk pięknych w Krakowie.

Obrazy H. Szczyglińskiego. — Janiny Nowotnowej. — Fedkowicza. — Sichulskiego. — Wojciech Kossak.

Wychowaniec Akademii krakowskiej, jeden z najbardziej utalentowanych uczniów Stanisławskiego, Henryk Szczygliński, przypomniał się Krakowowi po latach kilkunastu wystawą zbiorową, w której złożył plon lat wojennych, spędzonych nie tylko przy malarskiej sztaludze. Jak liczne grono kolegów jego i rówieśników, złożył i nasz artysta daninę swą sprawie narodowej, a zaszczytna służba w szeregach legionowych, wprowadziła go w świat nowych wrażeń i motywów. Nie został on jednak batalistą, ale do swego umiłowanego rodzaju wprowadził nowe czynniki i walory. Połączył pejzaż z rodzajowemi scenami i obrazami wojennemi i stworzył szereg płócien o wysokiem tętnie aktualności dnia wczorajszego.

Na ścianie głównej wielkiej sali, naprzeciw wejścia, zatrzymuje nasze oko duży obraz o charakterze symbolicznym p. t. „Budząca się wiosna". Tłem kompozycyi jest sielski pejzaż wyborny w tonie i rysunku, odtwarzający charakter polskich pól o wczesnej wiośnie. Tę ostatnią uosabia naga postać kobieca, wynurzająca się ze śnieżnych roztopów, jako pani i władczyni nadchodzącej pory. O ile myśl przewodnia obrazu przemawia do nas swą symboliką wcieloną w wyraz malarski metodą Malczewskiego, o tyle traktowanie figury, utrzymanej w szarym tonie, wyblakłej karnacyi, przynosi pewien zawód.

O ileż bujniej prezentowałoby się to upostaciowanie życia, młodości wiosny, gdyby ta figura była bujniejszą w kolorycie, wyrazistszą w rysunku, estetyczniejszą, jako typ kobiecy, mający uosabiać wiosnę. Pejzażysta zmonopolizował tu dla siebie wszystkie inne czynniki.

„Przy ognisku", to reminiscencya wspomnień w polu w roku 1915. W pewnej odległości przed szeregiem chałup wioski, legioniści zapalili ognisko i śpiewają kolendy. Ton obrazu doskonały. Refleksy blasku bijącego z płonącego ogniska na śnieg leżący na ziemi, na twarze śpiewających, rozwiązuje w sposób wysoce artystyczny problem światłocieni. Oparta o ławę mała choinka wyjaśnia, że scena ta dzieje się w mroźną noc wigilijną Bożego Narodzenia.

Nierównie więcej walorów pejzażowych ma „Zadymka". Na tle szarego zimowego pejzażu wiejskiego widnieje w oddali szereg moździerzy. Na pierwszym planie chałupa wiejska, osypana śniegiem i ułan legionista, pędzący na koniu ku wsi. Moment wojny uchwycony na gorąco przez pejzażystę, który w szarym tonie i nastroju ponurego krajobrazu daje wyraz grozie oddalonej sceny wojennej. W pejzażu zatytułowanym „Cmentarz w Wołczesku", charakterystyczne cechy pędzla Szczyglińskiego występują najdosadniej. Ziemia zasiana krzyżami żołnierskimi, z pośród których wystrzela, jako główny punkt obrazu rozłożysta, potrzaskana pociskami lipa. Na jednej z mogił klęczy legionista, odwiedzający zabitego towarzysza.

Przepysznym jest krajobraz „Po burzy", gdzie punktem oparcia dla oka jest pień brzozowy, oraz chałupa wiejska w potokach światła księżycowego, odtworzona po mistrzowsku.

Na dalszą seryę obrazów składają się „Rybak", „Stary dwór pod Strykowem", „Moja kwatera w Wołczesku", (wyborne wnętrze wiejskiej chaty z kuchennem ogniskiem), studya kwiatów, drobne fragmenty pejzażowe, wśród których prawdziwą perełką jest kolorystyczny widoczek: „Wjazd do domu w Rudnikach". —

Długi cykl rysunków i notatek, oraz kilka autolitografii, z których „Pejzaż brama Floryańska" jest reminiscencyą kabaretowych zebrań „Zielonego balonika" w jamie Michalikowej, oraz kilka linoleorytów dopełniają bardzo interesującego plonu malarskiego Szczyglińskiego, który zaznacza duży etap w rozwoju bujnego talentu pejzażysty. Odszedł od nas jako jeden z najlepszej zapowiadających się adeptów szkoły Stanisławskiego — powraca jako świadomy swych zadań skoncentrowany talent o własnym wybitnym indywidualizmie, jako artysta dojrzały o wyraźnie występującym profilu malarskim. Wyzwolenie się zupełne z pod szarzyzny kolorytu, dotąd jeszcze tamującej swobodny lot talentu, otworzy artyście szerokie pole twórczości, nie krępowanej szkolarską formułą, ale torującej drogę do pełnego artyzmu.

Doszedł doń krótszemi drogami Sichulski — barbarzyńca w sztuce, jak go nazwali Niemcy — gdy w Związku Hagena w Wiedniu obrazy jego w przedwojennych latach budziły grozę i były przedmiotem najsprzeczniejszych ocen w krytyce. Próbował on sił w pejzażu, w malarstwie figuralnem, w sztuce ornamentacyjnej, w naśladowaniu prymitywów, a skończył na karykaturze, gdzie dopiero talent jego wypowiada się w pełnej sile, i czyni z tego malarza oryginalne w świecie sztuki o odrębnym zgoła typie zjawisko.

Obrazy, które Sichulski nadesłał na ostatnią wystawę, dają świadectwo, że artysta nie bez mozołu ciągle jeszcze szuka form wypowiedzenia się w pełni temperamentu malarskiego. — Już mu nie wystarczają surowe, grubo malowane typy huculskie, ani konie w zaprzęgu, nie wystarcza pejzaż o jaskrawym podkładzie ornamentacyjnego rysunku; zwraca się do maniery prymitywów i w tym rodzaju daje „Madonnę" w stylu włoskim, a przecież mającą piętno swojszczyzny, rzecz niezmiernie ciekawą o niepospolitych zaletach techniki, a obok tego „Zuzannę w kąpieli", kompozycyę stylizowaną na sposób francuski w ujęciu rysunkowem i przerafinowanym kolorycie. Sichulski, jak się zdaje, ciągle jeszcze tkwi w okresie eksperymentowania, które najzupełniej odpowiada jego wybujałemu temperamentowi. Formą do tego odpowiednią jest niewątpliwie karykatura. Wydany przed niedawnym czasem w Krakowie „Album karykatur Sichulskiego" dostarcza na to przekonywującego dowodu.

Przemiły w stylu i ujęciu obrazek Wojciecha Kossaka „Ułani", posiada wszystkie charakterystyczne cechy pędzla swego twórcy. — Jest w nim tężyzna wojskowa, są kapitalnie po Kossakowsku malowane konie ułańskie, są barwne mundury — jest wreszcie znamię sentymentu, dane obrazkowi przez rzucenie sceny pochodu ułanów na tło pomnika Sobieskiego w Łazienkach warszawskich. Najpłodniejszy z polskich współczesnych malarzy, należy do tych, którzy najprostszymi środkami trafią zawsze do serca i uczucia, on zaś trafia, jako poeta polskiej tężyzny wojskowej.

P. Janina Nowotnowa, która obrazami swemi zajęła całkowicie jedną z sal wystawy, zwróciła już przed kilku laty uwagę na siebie, jako zdolna, o wyrobionej technice pejzażystka. — Obecnie zaprodukowany plon każe uważać ją za dojrzałą artystkę, która opanowała wszechstronnie tajemnice malarskiego kunsztu i ogarnia szerokie koło motywów. Obok pejzażów tatrzańskich, bardzo charakterystycznych w wyrazie, mamy żywą i martwą naturę, kwiaty, owoce, doskonałe wnętrza sal muzealnych i bibliotecznych, wytwornie malowane fragmenty zegarów, makat, wazonów, artystycznych sprzętów, dobry fragment cerkwi ruskiej we Lwowie. Cała kolekcya świadczy o intenzywnych studyach i wybornem opanowaniu techniki, pozwalającej artystce w tylu różnorodnych rodzajach osiągać wysoce artystyczne wyniki.

Bogaty zbiór pejzażów, zapełniający drugą salę, wyprowadza na widownię po raz pierwszy nazwisko Tadeusza Cybulskiego, o którego malarskiej twórczości od dawna obiegały zachwycające echa. Na plon ten składają się przeważnie pejzaże. Malowane są one sposobem impresyonistycznym przy użyciu metody francuskiej. Mają miły wdzięk, pomimo że brak im podkładu rysunku i wyrazistości, a sprawiają wrażenie nieśmiałych prób talentu, szukającego

Sprzeczne wiadomości o chaosie rosyjskim.

Komunikat antybolszewicki.

Wiedeń, 24 października. (PAT). Donoszą z Berlina: »Voss. Zeitung« podaje za źródłami rosyjskiemi następujące telegraficzne sprawozdanie z frontu rosyjskiego z dnia 22 b. m.: Front generała Judenicza: Na całym froncie od Ligowa do Pskowa zacięte walki. — przewaga po naszej stronie. Wojska nasze dotarły aż do miasta Pawłowska i na południe od Carskiego Sioła.

Front generała Denikina: Obecnie toczą się walki na zachód od Kijowa. Na wschód od Orła wkroczyły nasze wojska do gubernii Tulskiej. Na południu od Woroneżu trwają gwałtowne walki.

Front generała Kołczaka: Na południu od Kurganu **nieprzyjaciel przerwał po walkach nasz front.**

Judenicz utknął.

Wiedeń, 24 października (PAT). Donoszą z Amsterdamu pod datą 22 bm.:

»Times« donoszą z Kopenhagi, że od niedzieli znajduje się główna kwatera Judenicza w Carskiem Siole. Poza Ligową i Pułkowo natrafił się opór bolszewików. **Pochód armii Judenicza utknął.** Judenicz gromadzi nowe posiłki.

Wiedeń, 24 października (PAT). Donoszą z Helsingforsu pod datą 22 bm.:

Rosyjska armia północno-zachodnia poczyniła postępy na wybrzeżu, napotkała jednak koło Pułkowo na południe od Petersburga na **silny opór bolszewików, którzy organizują tam** poważną obronę. Podjęli oni gwałtowny wypad z Krasnej Górki. Między Pskowem a Ługą rozbita się ofenzywa białej armii.

Wiedeń, 24 października (PAT). Donoszą z Paryża pod datą 22 bm.:

Ostatnie wiadomości z Helsingforsu potwierdzają sukcesy Judenicza, atoli nie stwierdzają jeszcze zajęcia Petersburga.

Rotterdam, 24 października (PAT). Wedle doniesień angielskiego ministeryum wojny o walkach pod Petersburgiem, na południowym froncie **wojska estońskie dotarły do Krasnej Gorki.** Dywizya Baszkirów została rozbita koło Krasnego Sioła.

Wiedeń, 24 października. (PAT). Donoszą z Paryża: Z Rewla donoszą, że rada ministrów rządu północno-rosyjskiego zebrała się 19 bm. w Narwie pod przewodnictwem generała Judenicza, by powziąć zarządzenia na wypadek spodziewanego upadku Petersburga. **Pomiędzy wojskami bolszewickiemi, walczącemi pod Petersburgiem, stwierdzono nowy kontyngent z frontu finlandzkiego.** Na generał-gubernatora Petersburga wybrano generała Władimirowa. W sobotę przyszło w Petersburgu do zaburzeń z powodu braku środków żywności.

INFORMACYE POSELSTWA ANGIELSKIEGO.

Warszawa, 24 października (Tel. pryw.) Poselstwo angielskie w Warszawie otrzymało komunikat biura Reutera z pierwszemi oficyalnemi wiadomościami o ostatniej fazie akcyi przeciw Petersburgowi. Według tego komunikatu Judenicz zajął Gatczynę, Krasnoje Seło i linie kolejowe, prowadzące w głąb Rosyi. Kronsztad wywiesił białą flagę dnia 17 bm. Szczegóły zajęcia Kronsztadu nie są dotąd znane. Wojska estońskie prowadzą w dalszym ciągu pomyślny pochód na Psków. Obecnie Psków jest bombardowany. Z Petersburga otrzymano wiadomości, że bolszewicy przygotowują tam stan oblężenia. Twierdzenie bolszewików, że kontrofenzywa bolszewicka odebrała z powrotem Gatczynę i Krasnoje Seło nie uzyskała potwierdzenia. Potwierdza się natomiast wiadomość, że deputacya Petersburga przybyła do Gatczyny 17 bm., proponując poddanie stolicy, jeżeli miasto nie będzie bombardowane.

SIŁY BOLSZEWICKIE.

Wiedeń, 24 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Bukaresztu:

Agencya Dacia ogłasza komunikat, według którego bolszewicy mają na froncie 485 tysięcy ludzi, wewnątrz państwa zaś w pogotowiu armię, wynoszącą 727 tysięcy żołnierzy.

PROPOZYCYA POKOJOWA CZICZERINA.

Wiedeń, 24 października (Tel. pryw.) »Der Abend« donosi z Bazylei:

We wtorek odbyło się w Moskwie **posiedzenie Rady stanu rządu sowietów,** na którem obecni byli wszyscy komisarze ludowi. **Cziczerin przedłożył propozycyę pokojową, którą rząd** wysłać zamierza do państw koalicyjnych. W Moskwie bawi obecnie urzędowy **przedstawiciel Ameryki, gotów do przyjęcia propozycyi pokojowej rządu bolszewickiego.** Równocześnie ogłoszono wniosek Lenina, żądający, **by wojska na froncie wzięły udział w głosowaniu w sprawie propozycyi pokojowej.**

TROCKI ZA ZNIESIENIEM RAD ŻOŁNIERSKICH.

Wiedeń, 24 października (Tel. pryw.) »Der Tag« donosi z Kopenhagi:

Trocki zaproponował zniesienie rad żołnierskich i ustanowienie wspólnego dowództwa dla wszystkich wojsk sowietowych.

Komunikat bolszewicki.

Wiedeń, 24 października. (PAT). Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Moskwy: **Ofenzywa generała Judenicza na Petersburg zakończyła się sukcesem wojsk czerwonych.** — Nieprzyjaciel chciał opanować wzgórza koło Pułkowa. Wojska czerwone nie tylko ze skutkiem broniły tych wzgórz, lecz także kontratakiem na szerokim froncie pojmały wielu jeńców i zdobyły kilka karabinów maszynowych.

Wiedeń, 24 października. (PAT). Biuro kor. donosi z Moskwy pod datą 23 b. m.: Wedle ostatnich wiadomości z frontu, w odcinku Pskowa jest położenie wojsk czerwonych bardziej ustalone. **Krasne Stanki zostały ponownie odzyskane przez wojska sowieckie.** Nieprzyjaciel cofa się i jest ścigany.

SUKCES SOWIETÓW NA MURMANIU.

Wiedeń, 24 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Helsingforsu, że **wojska angielsko-rosyjskie poniosły na obszarze Murmaniu katastrofalną klęskę.** Bolszewicy uderzyli na tyły wojsk angielsko-rosyjskich i zmusiły je do odwrotu.

Przed plebiscytem pruskim.

W miarę tego, jak zbliża się termin wejścia w życie traktatu wersalskiego, termin, zawisły dziś tylko od dnia wymiany dokonanych już aktów ratyfikacyi — nabiera coraz to więcej wagi sprawa plebiscytu na obszarach spornych między Polską a Niemcami. Widoki plebiscytu na Śląsku Górnym przedstawiają się dla nas ogółem bardzo pomyślnie. To, czego nie zdołała jeszcze dopiąć robota uświadamiająca polska, tego dokonały metody gwałtów i rozbojów niemieckich. Ilu na ziemi śląskiej legło powstańców w obronie ojczyzny, ile polało się krwi niewinnie mordowanych dzieci i kobiet, ile trysło łez rozpaczy z oczu nieszczęsnych ofiar, ilu wygnańców za ojczystą sprawę poszło na tułaczkę po sąsiednich ze Śląskiem rubieżach, tyle na tej ziemi piastowskiej rozpaliło się zniczów świadomości polskiej, tyle wyrosło granitowych filarów polskoczyzny. O Śląsk jesteśmy spokojni. Pracowała dla nas buta i zaślepienie wszelakiej hakaty: zgermanizowanego duchowieństwa, wielkich właścicieli i hegemonów socyalistycznych i spartakowskich.

Mniej pewnie przedstawiają się sprawy nasze na drugim obszarze plebiscytowym, obejmującym prawobrzeżną część Prus Królewskich (tj. powiaty Sztum, Kwidzyń, Susz i Malborg), dalej część dawnej Warmii (powiaty olsztyński i reszelski) oraz Mazowsze pruskie (reszta regencyi olsztyńskiej). Wpływ polski musi tam walczyć na dwa fronty: z represyami niemieckiemi i z małem uświadomieniem rdzennej ludności polskiej, która przez kilka wieków ulegała naporowi kultury niemieckiej. W okolicach, zamieszkałych przez ludność katolicką (Warmia), roboty nasze postępują o wiele pomyślniej, na większy opór natrafiając tylko wśród ewangelickich Mazurów.

W obszarze plebiscytowym Prus Królewskich i na Warmii przedstawiają się stosunki narodowościowe następująco: Ogół ludności czterech powiatów wynosi 222 tysiące głów, w czem Niemców 176, a Polaków 47 tysięcy. Jeżeli od ludności niemieckiej odejmie się żywioł napływowy tj. załogi wojskowe, urzędników i kolonistów w ilości 28 tysięcy, to zostanie tej rdzennej ludności niemieckiej 148 tysięcy. Najsilniej element niemiecki występuje w powiatach suskim i malborskim, w sztumskim zaś i kwidzyńskim żywioł polski równa się liczbowo żywiołowi niemieckiemu. Rzeczywista liczba Polaków przedstawia się dla nas jednakże o wiele korzystniej, gdyż rząd niemiecki wszystkich dwujęzycznych zaliczył do Niemców. Wzmoże się także liczba ludności polskiej przez powrót licznych Polaków, zmuszonych do opuszczenia kraju pod naciskiem represyi rządu hakatystycznego i praw wyjątkowych.

Korzystniej przedstawia się stan naszego posiadania na Warmii. Na 141 tysięcy mieszkańców jest Polaków z górą 45 tysięcy, a jeśli od 96 tysięcy Niemców odejmie się przeszło 20 tysięcy ludności napływowej, to Niemców rdzennych pozostanie około 65 tysięcy. W powiecie olsztyńskim górują Polacy, w reszelskim Niemcy. Lecz, jeśli się zważy, wśród jakich gwałtów i fałszerstw dochodziła do skutku statystyka językowa, dyrygowana przez biurokracyę pruską, to łatwo pojąć, że siła liczebna Polaków w tych stronach jest o wiele większa, a zatem i sukces plebiscytu dla nas pewniejszy.

Nie możemy wszakże polegać na mechanice cyfr wyłącznie, ani zanadto jej ufać. Tę ludność trzeba przeorywać pługiem polskiego uświadomienia, budzić drzemiący patryotyzm, zagrzewać do dzieła zjednoczenia, jednem słowem wdrożyć akcyę rozumną, celową, wytężoną, by przyszłości nie rzucać na pastwę losu i jego igrasek.

Dzieło to ułatwiają nam w znacznej mierze stosunki, które zapanowały już w części Prus Królewskich, przyznanych Polsce traktatem pokojowym. Polacy podnoszą tam zwolna głowę, wydobywają coraz to energiczniej z pod popiołów represyi tlejące jasno iskry, żywione w cichej, potajemnej pracy. To co istniało dotychczas nielegalnie i w tajemnicy, jak szkoły, towarzystwa, związki itp., spełnia teraz swe funkcye prawnie i swobodnie. Język polski zdobył równouprawnienie z niemieckim. W urzędach dokonywa się likwidacya gospodarki niemieckiej. Ludność polska odzyskuje swe prawa obywatelskie, przemysłowcy i gospodarze niemieccy okazują zadowolenie z nowego obrotu rzeczy. Gdańsk polszczy się z dnia na dzień, związki, zebrania, wiece i nabożeństwa polskie mogą zaledwie pomieścić tłumy garnącego się ludu. Znienawidzony Grenzschutz ustępuje, rząd wywozi resztę zapasów i materyałów rezerwowych, w urzędach funkcyonują doradcy i pomocnicy polscy, ludność polska wstępuje z hymnem na ustach w progi wolności.

Nastrój ten udziela się Polakom na terenie plebiscytowym w Prusach Królewskich i Książęcych. Ludność niemiecka, tam zamieszkała, czuje się opuszczoną przez Berlin i jego funkcyonaryuszów. Ślepe zaufanie do niemieckiej wszechmocy ustępuje uczuciu rozpaczy i zrezygnowanemu poddaniu się wyrokom losu. — Rząd wie o tem i stosuje wszelkie represalia, aby ten sentyment zgnieść już w zarodku. — Wojska, usuwane z Prus Królewskich, transportuje się w wielkich masach do Prus Wschodnich, w szczególności na teren plebiscytowy. Policya i żandarmerya, znacznie pomnożona, wyprawie istne orgie. Każdy urzędnik pełni rolę agenta i szpiega w stosunku do ludności polskiej. Życie polskie krępuje się na każdym kroku, mnożą się szykany ze strony żołnierstwa i urzędników.

W rażącym kontraście do uchwał paryskich, zabezpieczających swobodę mniejszościom narodowym, stoją gwałty, popełniane na ludności polskiej w obszarze plebiscytowym. O gwałtach niemieckich na Śląsku wie dziś każdy, ale nie każdy wie o tem, że na obszarze plebiscytowym pruskim lud polski te same znosi katusze. Na każdym kroku spotykają go szykany i gwałty przemocy pruskiej, narodowość polska żyje ukryta i śledzona, język polski wyklucza się z życia publicznego, zawsze i wszędzie widzą nasi bracia odezwy, gazety i broszury, ohydzające Polskę, widzą ludzi, którzy szerzą oszczerstwa i kłamstwa o Polsce, a stan wojenny na terenie plebiscytowym pozwala każdemu urzędnikowi Polaka przy najmniejszem podejrzeniu aresztować, osadzać w więzieniu i bezpodstawnie sądzić. W ten sposób Niemcy pieniędzmi i gwałtami urabiają głosowanie ludności.

W takich stosunkach jest nasza kontrakcya, paraliżująca krecią robotę niemiecką, koniecznym warunkiem powodzenia. Na szczęście wyznać się godzi, że działamy, że nie przypatrujemy się bezczynnie agitacyi niemieckiej, o czem pocieszającą relacyę zdaje Komitet warmiński: »Zorganizowano — pisze on — prawie zupełnie wszystkie powiaty i ustanowiono w porozumieniu z miejscowemi Radami ludowemi kierowników powiatowych następujących wydziałów: propagandy, prasowego, statystycznego i gospodarczego. Są oni jednocześnie tak zwaną Radą nadzorczą pracy społeczno-narodowej w powiecie. Osobno każda powiatowa Rada ludowa deleguje jednego zaufanego członka do Rady Narodowej Naczelnej, mającej nadzór nad pracą i kasowością warmińskiego Komitetu plebiscytowego. Relacye, dochodzące z poszczególnych powiatów, są optymistycznie nastrojone. Np. kierownik wydziału I/b (propagandy w Olsztynie) donosi, że powiat olsztyński podzielił się na 42 okręgi agitacyjne. W każdym okręgu pracuje opłacany przez Komitet mąż zaufania, część mężów zaufania ofiarowała swe usługi bezinteresownie. Natomiast w powiecie reszelskim praca napotyka na poważne przeszkody — dla braku ludzi. Będzie trzeba sprowadzić agitatorów ze stron, które mają nadmiar sił. Z powodu stanu oblężenia w polskiej Warmii wieców urządzać nie można, odbywają się za to zebrania towarzystw ludowych. W sztumskiem robota idzie po naszej myśli. Odbywają się znowu wiece i zakłada się towarzystwa polskie, kółka śpiewackie itp. prawie w każdej miejscowości. Osobliwie przybysze z za Wisły wskrzesili polskiego ducha pomiędzy tutejszą ludnością. Obywatele ziemscy Niemcy wysprzedają swoją własność Polakom.

W Kwidzynie założono Towarzystwo młodzieży polskiej i ochronkę dla dziatwy. Instytucyę tę, jak i podobne zasila się z funduszu Komitetu. Na potrzeby powiatów: olsztyńsko-reszelskiego (wspólne kierownictwo), suskiego, sztumskiego, kwidzyńskiego i malborskiego wyasygnował Komitet tymczasowo po 30.000 marek.

Wobec zbliżającej się chwili ratyfikacyi traktatu pokojowego podjął Komitet kroki dyplomatyczne a) o zamianowanie delegata rządu polskiego w osobie hr. Sierakowskiego z Waplewa; c) uznanie Rad ludowych, jako oficyalnego przedstawicielstwa ludności polskiej na terenie plebiscytowym; c) o zakwestyonowanie niemieckich straży ludowych, które zastąpić chcą wojska okupacyjne aliantów.

Widzimy więc, jak rozległy zakres działania obejmuje akcya polska. Dla jej owocnego działania trzeba nie tylko największego wysiłku moralnego, lecz i sporych zasobów materyalnych. Poznańskie zorganizowało już samodzielnie publiczną zbiórkę. Ofiarność tamtejszego społeczeństwa jest wprost bezprzykładna. — Również hojność Warszawy okazała się niezwykłą. Obecnie rozpoczyna Komitet czynności swe w Galicyi, zaczynając od Lwowa i Krakowa. Wierzymy, iż patryotyczna ludność naszej dzielnicy, nie pozostanie w tyle za braćmi z Kongresówki i Poznańskiego. Chodzi przecież nie tylko o ochronę i ocalenie Polaków, ale o rozszerzenie granic naszego państwa. — Jeśli jedni łożą na ten cel krew i życie, niechże pozostali nie skąpią funduszów.

swej drogi. Zaletą ich jest ładny ton i nachylanie się do kolorystyki. Pejzaże odtwarzają okolice Krakowa, przeważnie z motywem Kopca Kościuszki, lub fragmentami terasu na Zamku Wawelskim. W sposobie traktowania widoczną jest pewna maniera, będąca następstwem nie systematycznego wyszkolenia, ale nadająca piętno pewnego indywidualnego charakteru pracom bezsprzecznie utalentowanego malarza.

Poza wymienionymi wyżej zwraca jeszcze uwagę cykl pejzażów I. Fedkowicza, jednego z członków sekty artystycznej „formistów". Oryginalna technika, polegająca na silnem kolorysowaniu płaszczyzn, nadaje specyficzny wyraz tym pejzażom, przypominającym metody impressyonistów francuskich. W każdym razie jego technika posiada pewne cechy logiki i swój indywidualny wyraz, co wyróżniło obrazy Fedkowicza w grupie formistów, jako jedyne okazy zdrowszej myśli, pozwalające traktować autora ich poważnie.

Autoportret p. Gepperta jest bardzo śmiałą, niemal brawurową próbą portretu, uprawniającą do poważnych nadziei na rozwój młodego talentu twórcy. „Dziewczynka", p. Korpala, zaleca się doskonałym rysunkiem i staranną techniką, które to przymioty wykazują także dwa rzeczne pejzaże Taszyckiego. W. Kisielewskiej „Portret p. S." jest doskonałym w rysunku, technice i wyrazie. P. Turka pejzaże mają sympatyczny wdzięk i pewną miękość. W tej dziedzinie nie osiąga on jednak tych artystycznych rezultatów, jakie wykazał w cyklu charakterystycznych widoków starego Krakowa, rysowanych z wielką siłą wyrazu i precyzyą, przypominającą znawcę i miłośnika zabytków.

Dawno, bo od czasów Bogusława Adamowicza, nie oglądana u nas artystyczna miniatura, znalazła wreszcie przedstawicielkę w p. Janinie Grassmanowej. Wystawione w osobnej gablotce jej prace, mają swój styl i archaiczną patynę. Technika nie pozostawia wiele do życzenia, ale jaśniejszy koloryt medalionowych portrecików przyczyniłby się niewątpliwie do podniesienia ich wartości artystycznej. *W.*

Od Wydawnictwa.

Z powodu wzrastających nadmiernie cen papieru i kosztów z jego nabyciem i sprowadzeniem połączonych, wreszcie z powodu nadmiernych kosztów wydawania dziennika wogóle, **zmuszeni jesteśmy od 1 listopada podwyższyć cenę prenumeraty „Nowej Reformy"** zbliżając się do cen dzienników małopolskich.

Od 1 listopada b. r. prenumerata „Nowej Reformy" wynosić będzie **miesięcznie:**

W Krakowie bez odnoszenia 12 koron.

W Krakowie z odnoszeniem do domu 14 koron.

Na prowincyi z przesyłką pocztową 14 koron.

Numer oddzielny „Nowej Reformy" 60 halerzy.

KRONIKA.

Kraków, 24 października.

OBSZAR KRAKOWSKIEJ DYR. POCZT. Tel. nam z Warszawy: Ogłoszone rozporządzenie o otwarciu dyrekcyi poczt i telegrafów w Krakowie, której okręg będzie obejmował Śląsk Cieszyński, zachodnią część byłej Galicyi, łącznie po powiaty sandecki, grybowski, tarnowski i dąbrowski, tudzież ewentualnie Spisz i Orawę, w granicach, jakie przypadną Polsce i południowo-zachodnią część byłego Królestwa kongresowego, łącznie po powiaty: częstochowski, nowo-radomski, włoszczowskie, kielecki i stopnicki.

WYNIKI POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ. „Monitor Polski" donosi: Dekretem Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dnia 30 października 1918 r. ogłoszona została pożyczka państwowa, zabezpieczona całym majątkiem państwa polskiego, dla pokrycia najpilniejszych wydatków państwa. W wykonaniu tego dekretu ministerstwo skarbu ogłosiło 3 listopada 1918 r emisyę krótkoterminowych zobowiązań skarbowych (asygnat) 1918 roku 5-cio procentowych, z procentem płatnym z góry z terminem płatności 1 listopada 1919 r. Wyniki pożyczki były następujące: po dzień 11 października br. wpłynęło w okrągłych cyfrach: w markach 542.000.000, w koronach 766.500.000, w rublach 481.500.000. Sprawę wykupna asygnat przez skarb reguluje osobne rozporządzenie, wydane równocześnie.

REORGANIZACYA SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W MAŁOPOLSCE. (Tel. pryw.). W wykonaniu akcyi ministerstwa spraw wewnętrznych, zmierzającej do ujednostajnienia służby bezpieczeństwa w całem państwie, komendy główne bezpieczeństwa publicznego przystąpiły do reorganizacyi służby bezpieczeństwa na terenach b. zaboru austryackiego, przydzielając jednocześnie do istniejących już tam kadrów policyjnych około 1.000 ludzi i żandarmów byłej milicyi ludowej.

NOWE POCIĄGI. (Tel.) Celem zaspokojenia potrzeb ludności ministerstwo kolei żelaznych rozważa cały szereg nowych połączeń osobowych, mianowicie zamierza wprowadzić: dzienny pociąg Poznań—Warszawa—Wilno, drugi pociąg nocny Warszawa—Kraków—Lwów i nocny pociąg Warszawa—Sosnowiec. Ponadto projektowane jest urządzenie bezpośredniej komunikacyi między Wilnem, Lwowem a Warszawą. Wreszcie ma być dodany wagon sypialny do pociągu Warszawa—Mińsk.

OSTATNI DZIEŃ ZBIÓRKI POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA wypada na niedzielę, 26 bm. Panie, które podjęły się zbiórki, Zarząd Komitetu uprzejmie prosi o zgłoszenie się po legitymacye i puszki w piątek, 24 bm. między 4—6 popoł., w sobotę zaś 25 bm. między 11—1 przedpoł. w lokalu Czerwonego Krzyża Pędzichów 16.

KOMITET ORGANIZACYJNY zbiórki na Polski Czerwony Krzyż zawiadamia, że loterya i zabawa ludowa zostają odłożone i odbędą się w pierwszej połowie listopada. Dzień będzie ogłoszony.

NACZELNA KOMENDA STRAŻY OBYWAT. zaprasza wszystkich komendantów i prezesów Komitetów dzielnicowych na posiedzenie Naczelnego Komitetu, które odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 12 w poł. w sali posiedzeń magistratu z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie naczelnego komendanta; 2) sprawa rozwiązania Straży.

Z TEATRU „BAGATELA". Na premierę sobotnią daną będzie „Kobieta bez skazy", komedya Gabryeli Zapolskiej, która na scenach b. Królestwa święciła niebywałe tryumfy, zakazana w Galicyi przez cenzurę austryacką.

Z FILII ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN POLSKICH W KRAKOWIE otrzymujemy następujące pismo:

Przy teatrze „Operetka w Nowościach" w Krakowie zawiązała się filia Związku art. scen polskich w Warszawie i na pierwszem walnem zgromadzeniu w obecności dwudziestu członków pod przewodnictwem delegata Z. A. S. P. filia „Bagatela" kolegi Trzywdara wybrano zarząd, w skład którego weszli: Ludwik Latajner-Lawiński (prezes), B. Remin (sekr.), Zdzisław Gruenberg-Górzyński (skarbnik) i Józef Solnicki i Wł. Ochrymowicz członkowie zarządu. Wobec pogłosek, jakoby aktorzy „Teatru Nowości" uchylali się od publicznej oceny swej pracy, a zadawalniali się płatną reklamą, stosowaną przez dyrekcyę tegoż teatru, zarząd filii Związku A. S. P. w Krakowie oświadcza publicznie, że za wszelkie reklamy, wychodzące wprost z dyrekcyi grono artystów nie może brać odpowiedzialności, jak również za to, że dyrekcya nie uważała za stosowne, przyjętym powszechnie zwyczajem, dać redakcyom poszczególnych pism wolnych biletów. Artyści oświadczają, że fachowej recenzyi poddają się z całem zaufaniem, wychodząc z tej zasady, że praca aktora musi być poddaną pod publiczną kontrolę.

W „DOMU ARTYSTÓW" (plac św. Ducha) dzisiaj (piątek) o godzinie 7 i pół wieczór wykład Jana Grzegorzewskiego: „Z krain wschodzącego słońca" zamiast poprzednio zapowiedzianego wykładu prof. Z. Jachimeckiego: „O Ryszardzie Straussie". Wykład prof. Jachimeckiego odłożony na poniedziałek.

I ZJAZD REFERENTÓW OŚWIATOWYCH KRAK. O. G. odbędzie się 26 i 27 bm. w Krakowie. Otwarcie Zjazdu nastąpi w niedzielę o godz. 10'30. W poniedziałek urządzona będzie lekcya praktyczna kursu analfabetów w świetlicy kompanii sztabowej. Bliższe szczegóły w programie.

Z OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO. Członkowie Ogniska, którzy za zaopatrzyć się w ziemniaki, mają złożyć należytość za nie w piątek dnia 24 lub w sobotę 25 bm. między godz. 4—6 wieczorem w lokalu Ogniska (Rynek 29, II p.). W piątek 24 października odbędzie się o godz. 6 wieczór w Ognisku zebranie nauczycielstwa krak. w sprawie aprowizacyi.

ZGROMADZENIE MAJSTRÓW KRAWIECKICH I KRAWCZYŃ odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 10 rano w lokalu miejskiej Kasy chorych przy ul. Dunajewskiego 5, parter. Porządek obrad: Katastrofalny brak węgla i nafty. Normalny cennik a rzeczywistość paskarzy. Jak gospodaruje cech. Dyskusya i wnioski.

WIEC PUBLICZNY STRÓŻÓW I STRÓŻEK KAMIENICZNYCH odbędzie się 26 października, tj. w niedzielę o godz. 4 popoł. w sali magistratu w sprawie wniesionej do Sejmu polskiego ustawy dla stróżów i zaprowiantowania na zimę rodzin stróżowskich. Wstęp na wiec za okazaniem statutów lub legitymacyj stowarzyszeń, należących do Związku krajowego stowarzyszeń katol. stróżów robotników i służby domowej w Krakowie.

W CZYTELNI ZWIĄZKU NIEWIAST KATOLICKICH odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 5 po południu zebranie towarzyskie członków ze sprawozdaniem delegatek zjazdów Spójni oraz Związku katolickich Związków Polek w Warszawie.

ZGROMADZENIE INWALIDÓW ŻYDOWSKICH. — Otrzymujemy następujący komunikat: W niedzielę 19 bm. odbyło się zgromadzenie Związku żyd. inwalidów, wdów i sierót grupy krakowskiej w sali gminy izraelickiej przy ulicy Skawińskiej. Przewodniczył p. Fischer, referowali inwal. Zucker, Richtmann i Bachner. Jako przedstawiciele komitetu pomocy żydów polskich pp. prez. dr Landau, Aschkenaze, dr Nichtberger, Steinberg, Freund i Wallach. W obszernej dyskusyi w sprawie założenia kooperatyw, konsumu oraz domu dla inwalidów, zabierali głos prawie wszyscy wymienieni członkowie Komitetu pomocy żydów polskich, szczególnie prez. dr Landau zajął się gorąco sprawą inwalidów, wyznaczając dla nich z komitetu amer. odzież i obuwie, oraz przyrzekł nadal swe poparcie, co zgromadzeni inwalidzi z wdzięcznością do wiadomości przyjęli. Omawiano sprawę współpracy z polskim Związkiem inwalidów, zachęcając ogół inwalidów żyd. do przystępowania także na członków tego Związku, a Wydział postanowił we wszystkich ważniejszych sprawach komunikować się z polskim Związkiem inwalidów i zająć z nim jednolite stanowisko. Uchwalono następującą rezolucyę: Wezwać wszystkich niezorganizowanych inwalidów, wdowy i sieroty, do stworzenia silnej organizacyi inwalidów żydow., ponieważ oni sami tylko potrafią swoją egzystencyę odbudować, stworzyć konsumy inwalidów, warsztaty współdzielcze, jakoteż kursa instruktorów dla inw., częściowo jeszcze zdolnych do pracy i żądać na ten cel subwencyi od władz rządowych, autonom. i instytucyi żyd. Wezwać szeroki ogół ludności żyd. do dobrowolnego opodatkowania się na rzecz inwalidów, niezdolnych do żadnej pracy.

NA WAL. ZGROM. STOWARZYSZENIA DOROŻKARZY, odbytem w dniu 25 września br. wybrano wydziałowymi: A. Kipla, Fr. Rajcę, Fr. Kolwasa, P. Chrząszcza, St. Znańskiego, W. Wadowskiego, zastępcami: Fr. Zacharyasza, I. Konika, Stef. Grabka; członkami komisyi kontrolującej: Tom. Słobodzianą, An. Butyńskiego, Jana Miszkę.

ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE. Wczoraj w nocy wracała na wozie z Bronowic do Krakowa właścicielka kawiarni na Czarnej Wsi, Józefa Marczewska. Woźnica jej, chcąc wyminąć szereg wozów, jadących z węglem w tym samym kierunku, skręcił tak nieszczęśliwie, że zawadził o stos kamieni, wóz się przewrócił, a Marczewska wypadła na ziemię. Nadjechał właśnie wóz z węglem, Marczewska znalazła się pod kołami i poniosła śmierć na miejscu. Pomoc wezwanego lekarza pogotowia była spóźniona.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj w nocy wezwano lekarza pogotowia na ul. Grodzką, do domu l. 27, gdzie urzędniczka J. W. zażyła kwasu karbolowego w zamiarze samobójczym. Po zastosowaniu środków ratunkowych desperatkę w stanie niegroźnym pozostawiono w mieszkaniu.

DZIAŁANIE GROŹBY. 27-letni Gustaw Dziedzic, właściciel budki z owocami koło głównej poczty, przeżył wczoraj dzień denerwujący, zakończony tragicznie.

Koło godziny dwunastej w południe tego dnia przybył do Dziedzica do kramu niejaki Psachie Glasman, znany i popularny apasz, operujący nożem i oświadczył mu równie groźnie, jak kategorycznie i krótko: „Ty kapusiu (zdrajco), dziś do północy już będzie po tobie! A ja się policyi i sądów nie boję, bo mi nic nie zrobią". (Tę swoją pewność dzielny Psachie funduje na okoliczności, że w swoim czasie zwolniono go z wojska austryackiego, jako waryata; była to zwykła metoda austryackich władz wojskowych dla pozbywania się niebezpiecznych osobników z danych oddziałów).

Na Dziedzica i mina i ton pogróżek Glasmana, a może i świadomość jakichś własnych wobec apasza „przewinień" podziałały bardzo przygnębiająco. Spędził on kilka godzin w denerwującem oczekiwaniu napaści apasza. Lecz czas jakoś upłynął bez wypadku aż do wieczora.

Gdy wieczorem Dziedzic mógł swój kram zamknąć postanowił, dla uniknięcia dalszej denerwacyi, iść sam naprzeciwko grożącego mu niebezpieczeństwa, zmierzyć się z niem i je zwalczyć. Wypicie „na kuraż" kilku kieliszków wzmocniło w nim tę decyzyę tak, że przybrała ona formułę: „Ma Glasman mnie zabić, to ja jego zabiję pierw". Powziąwszy takie postanowienie Dziedzic uzbroił się w rewolwer i ruszył na poszukiwanie Glasmana.

Do tego celu wynajął dorożkę i zaczął nią jeździć po całym Krakowie, wstępując do wszelkich nor, gdzie można było zastać Glasmana — knajp, domów publicznych itd. Jeździł tak aż do północy prawie — bezskutecznie. Wreszcie, około północy, wchodząc do jednego z wesołych domów przy ul. Wawrzyńca, spotkał się w bramie z Glasmanem oko w oko. Tłumiony i podniecany zdenerwowaniem gniew wybuchnął w jednej chwili czynem. Dziedzic wyciągnął rewolwer i wystrzelił do Glasmana z odległości kilku kroków prosto w twarz. Glasman ugodzony padł, a Dziedzic wybiegł z bramy jak szalony.

Wybiegłszy, zwrócił się do pierwszego napotkanego posterunkowego policyanta, oskarżając się o popełnione zabójstwo. Policyant widząc jego wzburzenie i stan nietrzeźwy, nie uwierzył Dziedzicowi. Lecz gdy ten nastawał, odprowadził go na inspekcyę. Tam powtórzył on swoje samooskarżenie tak przekonywująco, że mu uwierzono, zamknięto go i ruszono na poszukiwanie zabitego Glasmana.

Lecz we wskazanej bramie ani zwłok Glasmana, ani jego żywego, choć rannego nie było. Jak się okazało, Glasman został trafiony kulą w twarz, ale tak stosunkowo szczęśliwie, że kula nadwerężyła mu szczękę i przebiła policzek, nie raniąc go jednak śmiertelnie. O własnych siłach udał się Glasman na stacyę pogotowia, gdzie mu ranę opatrzono, poczem Glasman wyszedł i znikł tak, że ani tej nocy, ani dnia następnego nie zdołano go odszukać.

TAJEMNICZY PORTFEL. Wczoraj na peronie dworca osobowego zwróciły uwagę organów policyjnych dwie młode kobiety, które zanadto pilnie badały kieszenie wsiadających pasażerów. Za tę ciekawość, posuwającą się aż do wsuwania rąk do cudzych kieszeni obie kobiety aresztowano. Jak się okazało, były to: 31-letnia M. Dolińska i 20-letnia Zofia Kozera, pochodzące z okolic Radomia. Podczas rewizyi w inspekcyi na dworcu rewidująca odźwierna znalazła u Kozery 1100 K gotówki i portfel, zawierający czyjś paszport i większą, na pierwszy rzut oka, sumę pieniężną. Kozera wzięła portfel do rąk, oświadczając kobiecie, że chce go oddać do własnych rąk agentowi policyi. Kiedy zaś kobieta ruszyła, by zawołać agenta, Kozerówna szybkim i nieznacznym ruchem wrzuciła portfel do pieca, w którym się właśnie paliło. Odźwierna nie spostrzegła tego ruchu, wchodzący jednak agent spostrzegł natychmiast, że w piecu pali się zbyt jasny płomień. Poskoczył do pieca i spostrzegł tam wrzucony portfel, ale już zapóźno; portfel był zupełnie zwęglony, takżsamo i pieniądze; nie można było stwierdzić, ani czyj to paszport, ani ile było pieniędzy.

Pozostaje teraz kwestya otwarta — do kogo należał i co zawierał tajemniczy portfel, oraz dlaczego Kozerówna wrzuciła go do pieca. Czy tylko, aby uniknąć zwiększonej odpowiedzialności za kradzież grubszej sumy, czy też dla jakichś poważniejszych powodów. Dojście prawdy jest tembardziej utrudnione, że niema żadnego zgłoszenia o zaginionym czy skradzionym portfelu.

ZŁODZIEJE W TRAMWAJACH nie przestają grasować, tembardziej, że nawet schwytani pozostają zupełnie bezkarni. Wczoraj przychwycono znowu jednego z takich złodziei tramwajowych, którzy to rzemiosło uprawiają systematycznie. Był nim Stefan Wolfinger, aresztowany mniejwięcej przed tygodniem z powodu kradzieży tramwajowej i wkrótce wypuszczony, co też wyzyskał, aby niezwłocznie wrócić do „zawodu". Wczoraj wystąpił on czynnie w tramwaju jadącym od mostu podgórskiego na kolej. Z jadącym z nim razem kupcem ze Lwowa Wilhelmem Arendtem Wolfinger zawiązał rozmowę, wypytując go o wolne mieszkanie. Na rogu ul. Grodzkiej i pl. Dominikańskiego, gdzie tramwaj staje, dwaj wspólnicy Wolfingera zrobili sztuczny tłok i zajętemu rozmową Arendtowi wyciągnęli portfel z 640 K. Arendt wkrótce się spostrzegł i spowodował aresztowanie Wolfingera. Nie na wiele mu się to przydało, gdyż z pieniądzmi ulotnili się wspólnicy złodziejscy. Wolfinger powędrował do aresztu, znowu zapewne na kilka dni.

Kronika warszawska.

WŁAD. MICKIEWICZ obecny był na ostatniem posiedzeniu Sejmu warszawskiego.

DRUK MAREK POLSKICH. Tel. nam z Warszawy: Ze źródeł miarodajnych informują, że nowe marki polskie zaczną drukarnie wiedeńskie tłoczyć dopiero z końcem października b. r. — Druk banknotów potrwa przypuszczalnie dwa miesiące, albowiem potrzeba ogólna wynosi około 18 miliardów marek, a drukarnie mogą wydrukować tylko 8 miliardów miesięcznie. Sfery miarodajne, zbliżone do ministerstwa skarbu, zapowiadają, że kontrola w drukarniach jest bardzo ścisła. Banknoty drukowane są na papierze, dostarczonym przez rząd polski. Szereg urzędników polskich, znajdujących się na miejscu w drukarniach, liczy zaró-

wno wydawanie papieru, jak otrzymane znaczki banknotów. Projekt zastąpienia marek nową walutą złotego polskiego, nie został bynajmniej zarzucony, przed tem jednak nastąpi wymiana koron na marki. Banknotów, opiewających na złoto polskie, wydrukowano w sierpniu 900 milionów, we wrześniu tylko 300.000. Wskutek tego, że ilość powyższa nie może zastąpić będących w obiegu marek, zamianę na złote polskie odłożono na czas późniejszy.

KONFERENCYA POSŁÓW WSCHODNIO-GALICYJSKICH. Posłowie z Galicyi wschodniej odbyli zebranie w sprawach politycznych i gospodarczych Galicyi wschodniej i postanowili wymagania w zakresie powyższym przedłożyć ministrowi spraw wewnętrznych. Na referentów w sprawach narodowych wyznaczono pp. Zamorskiego i Władysława Grabskiego, w sprawach gospodarczych pp. Raucha i Stesłowicza, w sprawach rolnictwa pp. Kolischera i Serwatowskiego, w sprawach urzędników p. Godka.

O KRESY RUSKIE. Tel. nam z Warszawy: Odbyła się tu z inicyatywy biura prac kongresowych konferencya przedstawicieli poszczególnych organizacyj polskich na Rusi, celem omówienia szeregu prac i tematów politycznych, tyczących się kresów na Rusi.

CHARAKTER WYJAZDU P. KNOLLA. Wobec nieścisłych notatek w „Gazecie Porannej" i „Gazecie Warszawskiej" z dnia 16 bm. wydział prasowy ministeryum spraw zagranicznych podaje, że wyjazd p. Knolla, naczelnika wydziału w ministeryum spraw zagranicznych na Ukrainę nie nosi zupełnie charakteru urzędowego, oraz że p. Knoll w Kamieńcu Podolskim nie komunikował się wcale z Ukraińcami galicyjskimi, ani też z przedstawicielami polskiej centrali demokratycznej pp. Poczęstowskim i Stępowskim.

PRZED ZMIANAMI W MINISTERSTWIE WOJNY. (Tel. pryw.) W kuluarach sejmowych kolportowana jest uporczywie pogłoska o bliskiem ustąpieniu ministra spraw wojskowych Leśniewskiego, którego miejsce ma zająć obecny wiceminister gen. Sosnkowski. Na stanowisko wiceministra miarodajne sfery wysuwają obecnego dyrektora departamentu mobilizacyjno-organizacyjnego w ministeryum spraw wojskowych, pułk. sztabu generalnego Rybaka. Mówią, że w razie, gdyby kandydatura pułk. Rybaka na podsekretarza stanu spotkała się z oporem pewnych sfer, wówczas objąłby on dowództwo dywizyi na froncie.

GENERAŁ HALLER OBYWATELEM HONOROWYM WARSZAWY. Z okazyi przyjazdu gen. Hallera do Warszawy, prezydyum Rady miejskiej doręczyło mu artystycznie wykonany dyplom na obywatela honorowego stolicy.

DZIENNIKI WARSZAWSKIE z powodu znacznej podwyżki taryfy drukarskiej podwyższyły o blizko 50 procent cenę prenumeraty, poszczególnych egzemplarzy i inseratów.

SPRAWA DOMAŃSKIEGO UMORZONA. (Tel. pryw.). — Ze źródła miarodajnego dowiaduje się »Przegląd Wieczorny«, że śledztwo w sprawie aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa podpułkownika Domańskiego jest już na ukończeniu. Śledztwo nie dało żadnej podstawy do wytoczenia Domańskiemu oskarżenia, wobec czego sprawa została skierowana na umorzenie.

ARESZTOWANIE REFERENTA APROWIZACYI. Tel. nam z Warszawy: Aresztowany został referent aprowizacyi na obwód łucki, Jerzy Szpitalski. Aresztowanie nastąpiło wskutek nadużyć cukrem, których się dopuścił Szpitalski w charakterze referenta ministerstwa aprowizacyi.

UCIECZKA KSIĘDZA UKRAIŃSKIEGO. (Tel. pryw.). Przeor klasztoru Kapucynów w Warszawie zawiadomił policyę, że internowany przez władze wojskowe w klasztorze ksiądz ukraiński, Michał Kit, zbiegł w niewiadomym kierunku.

»HAJNT« ZAWIESZONY. Tel. nam z Warszawy: Wskutek rozporządzenia sądu okręgowego zawieszony został dziennik żargonowy »Hajnt«. Na jego miejsce wychodzi nowa gazeta żargonowa »Der Tag«.

ŚMIERĆ ŁUNACZARSKIEGO. Tel. nam z Warszawy: Twierdzą, że w czasie rozruchów w Moskwie został ciężko ranny były komisarz oświaty w rządzie sowieckim, Łunaczarski, który wskutek otrzymanych ran zmarł.

Z kraju.

NOWY PREZYDENT M. WILNA. (Tel. pryw.) Na inauguracyjnem posiedzeniu nowo wybranej rady miejskiej w Wilnie powierzono stanowisko prezydenta byłemu posłowi do Dumy rosyjskiej Witoldowi Bańkowskiemu. Równocześnie uchwalono wysłać telegramy powitalne do zarządów miast Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania.

SPRAWOZDANIE DELEGATA P. SKARBKA. (Tel.) Dnia 23 bm. w południe odbyło się w ratuszu lwowskim zebranie delegatów rady miejskiej, oraz szeregu zaproszonych osobistości dla wysłuchania sprawozdania jednego z delegatów miasta Lwowa, p. Skarbka, który bawił w Paryżu w sprawie Galicyi wschodniej. P. Skarbek zaprzeczył temu, jakoby w kwestyi Galicyi wschodniej nadejść miały jakieś niepomyślne wieści.

KONKURS. Rektorat Politechniki we Lwowie ogłasza konkurs do 31 bm. na posadę asystenta przy katedrze górnictwa i geometryi wykreślnej na rok za wynagrodzeniem miesięcznem 325 mk., względnie 450 K.

ZAKAZANE PISMO WIEDEŃSKIE. (Tel.). Prezydyum namiestnictwa ogłasza, że wychodzące w Wiedniu czasopismo „Wiener Morgen Zeitung", którego rozszerzanie na galicyjskim obszarze zostało zakazane, zmieniło obecnie swoją nazwę na „Wiener Tages Zeitung". Prezydyum namiestnictwa rozszerza zakaz kolportowania tego pisma także i na czasopismo „Wiener Tages Zeitung".

SZTANDAR DZIELNEGO PUŁKU POZNAŃSKIEGO (Tel.) Dziś odbyła się w Poznaniu uroczystość poświęcenia sztandaru poznańskiego pułku, który pierwszy wyzwolił Poznań z niewoli niemieckiej. Na uroczystość przybyli gen. Dowbór-Muśnicki, gen. Zieliński, przedstawiciele misyj zagranicznych, delegacye obywatelstwa poznańskiego, władze i duchowieństwo.

PRZEMYŚL, 23 października. (Z życia miasta. — Aprowizacya. — Teatr polski). Życie Przemyśla jest obecnie odmienne aniżeli w ubiegłych latach wojennych. Przyczyną tego jest, że miasto nasze było zawsze siedzibą wojska, zaś obecnie, — w szczególności od czasu oswobodzenia Galicyi wschodniej — ruch zamarł. Jedyną troską miasta jest aprowizacya. Ludność już od szeregu miesięcy nie otrzymuje mąki a obecnie po zbiorach chleba niema. Gospodarka czynników miejscowych ponosi tu główną winę. Horoskopy na zimę są jak najgorsze, gdyż niema widoków na zaopatrzenie miasta w opał. Lasy okoliczne są wycięte a tem samem ludność nie otrzyma drzewa. Ogólny stan aprowizacyi jest katastrofalny.

Od początku września br. ma Przemyśl stały teatr polski, który gra we wspaniałym gmachu Domu robotniczego. Dyrekcyę teatru stanowią: pp. Henryk Oudnowski i Karol Gereb. Zespół artystów jest również doborowy. Dotychczas wystawiono: „Wesele" Wyspiańskiego. „Tęczę" Krzywoszewskiego, „Moralność pani Dulskiej" Zapolskiej i „Mieszczan" Gorkiego. Publiczność przemyska winna popierać stale scenę polską, jestto bowiem placówka kulturalna, utrzymywana wysiłkiem jednostek, bez poparcia gminy, która uchwaliła subwencyę, jednakowoż z powodu złego stanu finansowego miasta subwencya dla teatru nie może być zrealizowana.

Ze Świata.

STOSUNEK NIEMIEC I AUSTRYI DO KONFERENCYI WASZYNGTOŃSKIEJ. (Tel.) Biuro Wolffa donosi z Berlina, że rząd niemiecki i związek zawodowy niemiecki postanowił obesłać konferencyę pracy w Waszyngtonie.

Austryacka Rada gabinetowa postanowiła nie wysyłać delegatów austryackich na konferencyę pracy w Waszyngtonie ze względów oszczędnościowych.

MIĘDZYNAR. KONFERENCYA GOSPODARCZA. (Tel.) Wied. biuro kor. donosi z Paryża pod datą 22 bm.: Z Nowego Jorku donoszą o otwarciu międzynarodowej konferencyi gospodarczej.

MONOPOL NAFTOWY W RUMUNII. (Tel. prywat.). Rumuńskie biuro prasowe ogłasza, że rząd rumuński uchwalił monopol naftowy, aby w ten sposób trusty zagraniczne pozbawić wszelkiego wpływu na produkcyę ropy w Rumunii.

WYMIANA BANKNOTÓW W CZECHACH. (Tel) Z kół miarodajnych donoszą, że po wycofaniu z obiegu jedno i dwukoronowych banknotów nastąpi wymiana banknotów bez obniżenia ich ceny. Z początkiem listopada mają być wydane banknoty stukoronowe, następnie tysiąckoronowe.

W SPRAWIE postulatów pracowników i pracownic handlowych, tyczących się uregulowania i podwyższenia ich płac, uchwaliła Rada Kongregacyi kupieckiej miasta Krakowa wyłonić komitet, celem zbadania tej sprawy i przedłożenia wniosków ogólnemu Zgromadzeniu kupiectwa chrześcijańskiego.

Tymczasowo zaleca Rada Kongregacyi wszystkim tym kupcom chrześcijańskim, których personal pomocniczy pobiera płace, nie odpowiadające obecnej drożyźnie i minimum najskromniejszej egzystencyi, aby płace te stosownio podwyższyli. 11160

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Piątek, 24 bm.: „Polityka" Wł. Perzyńskiego.
Sobota, 25 bm.: „Makbet" Szekspira.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek, 24 bm.: Wznowienie: „Orfeusz w piekle", opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha.
Sobota, 25 bm.: „Orfeusz w piekle".

Teatr im. J. Słowackiego.

»MAKBET«.

Tragedya w 5 aktach a 9 odsłonach W. Szekspira.

Jako pierwszy klasyczny wieczór popisowy w tym sezonie pojawił się wczoraj na miejskiej scenie »Makbet«, jedna z najbardziej wstrząsających tragedyj wielkiego Wila, dzieło, do którego wystawienia teatr współczesny przystępować może tylko z największym pietyzmem. Ze strony naszej dyrekcyi było w sezonie obecnym nie małą odwagą porwać się na wystawienie stylowego dzieła, uważanego nie bez słuszności za kamień probierczy dla każdej sceny. Że przedstawienie wypadło ponad miarę przeciętną, to już położyć należy na karb nie tylko reżyserskiego wysiłku p. Jednowskiego, ale chwalebnego współdziałania naszych artystów, którzy nie szczędzili pracy, ani sił, aby z odpowiedzialnego zadania wywiązać się jak najlepiej.

Na czoło zespołu sił męskich, które wypełniają swą grą całą akcyę, wysunął się p. Sosnowski w roli Makbeta, pełen siły i grozy, dający koncepcyę aktorską o pierwszorzędnych walorach, obmyślaną starannie i przeprowadzoną z żelazną konsekwencyą aż do tragicznego pojedynku z Makduffem.

Pani Łuszczkiewicz-Gallowa, jako Lady Makbet, stworzyła kreacyę stylową, w której dramatyczny jej talent znalazł wdzięczne pole do wypowiedzenia się w pełni. Artystka nasza bardzo umiejętnie i konsekwentnie przeprowadziła stopniowanie się popędu zbrodni w duszy ambitnej władczyni. Przed p. Łuszczkiewicz-Gallową odtwarzały tę rolę kolejno Mrozowska i Wysocka, ale kreacya p. Gallowej, pełna tętna żywej krwi, pokryła całkowicie tradycyę gry obu poprzedniczek, mimo, że były w niej pewne niedociągnienia i nierówność w stylowej linii demonicznego typu.

Około tych dwóch pierwszoplanowych ról, które umożliwiły dyrekcyi wystawienie »Makbeta«, skupiało się całe zainteresowanie widowni, która częstymi oklaskami podkreślała artystyczne momenty wykonania.

Z reszty współgrających wyróżnili się pp.: Guttner, doskonały w roli Makduffa, pp. Orwid (lekarz), Miarczyński i Puchalski, wreszcie panie Modzelewska, Czarnecka i Ordyńska w rolach czarownic.

Wystawa, dekoracye p. Wierciaka i efekta świetlne wypadły bardzo dobrze. *W. Pr.*

Audyencya posła angielskiego.

Warszawa, 24 października (PAT). W dniu wczorajszym odbył się w Belwederze akt wręczenia na uroczystej audyencyi listów uwierzytelniających pierwszego stałego reprezentanta Wielkiej Brytanii p. Horacego Rumbolda, posła nadzwyczajnego i ministra upełnomocnionego. Naczelnik państwa w otoczeniu prezydenta ministrów p. Paderewskiego, ministrów Wojciechowskiego, Leśniewskiego, oraz adjutantów przybocznych oczekiwał posła Rumbolda, który przyjechał do Belwederu o godz. 12.30 po poł. Minister Paderewski przedstawił Naczelnikowi posła Rumbolda, który przy wręczeniu Naczelnikowi listu uwierzytelniającego króla angielskiego wygłosił mowę audyencyonalną. W przemówieniu swem poseł dał wyraz radości narodu angielskiego, że Polska odzyskała niepodległość, wspomniał, że trudności, jakie napotyka Polska u siebie, jak i za granicą, są wprawdzie znaczne, ale spodziewa się, że dzięki gorącemu patryotyzmowi, który umożliwił Polakom przetrwanie tylu cierpień, trudności te zostaną usunięte. Wkońcu prosił o poparcie w swojej działalności Naczelnika i rządu polskiego. Naczelnik państwa, odpowiadając po francusku, zapewnił posła o życzliwem poparciu swojem i rządu polskiego.

Z Komisyj sejmowych.

Warszawa, 24 października (PAT). Komisya **konstytucyjna** pod przewodnictwem p. Szczygła dyskutowała nad wnioskiem p. Lutosławskiego nad **środkami zabezpieczenia Sejmu** przed udziałem elementów zbrodniczych. — Uchwalono dodatkowy artykuł do rozdziału VIII w brzmieniu następującem: »Nie mogą korzystać z prawa wyborczego obywatele, skarani za przestępstwa hańbiące, oraz winni nadużycia mandatu poselskiego dla celów nieprawnego zysku. Ordynacya wyborcza określi przestępstwa, które pociągają za sobą czasową lub stałą utratę prawa wyboru lub wybieralności«. Następnie omawiano sprawę zwoływania, odraczania i zamykania sesyi sejmowej, oraz prawa prezydenta Rzeczypospolitej w stosunku do Sejmu. Sprawę tę odesłano do podkomisyi dla sformułowania wniosków.

Podkomitet wspólny komisyi zagranicznej i wojskowej postanowił na dzisiejszem posiedzeniu zaprosić na następne posiedzenie do udziału w naradach p. Paderewskiego.

POLITYK WĘGIERSKI O CZECACH I POLSCE.

Wiedeń, 24 października (Tel. pryw.) Współpracownikowi »Der Abend« oświadczył jeden z wybitnych polityków węgierskich, że Czesi widzą ogromne niebezpieczeństwo dla własnego państwa, o ile na Węgrzech nastąpi restytucya monarchii. **Polska jest państwem reakcyjnem** — wyraził się ów polityk — **i mogłaby się przyłączyć do sojuszu z monarchicznemi Węgrami. Przeciw temu sojuszowi powinni Czesi połączyć się z demokratyczną Austryą. Polityczne sfery czeskie sprzyjają temu planowi.**

SPRAWA KS. HLINKI.

Praga, 24 października (PAT). Dzienniki donoszą, że pogłoska, jakoby ks. Hlinka miał być wypuszczony na wolną stopę, nie odpowiada prawdzie. Ks. Hlinka zostanie w najbliższym czasie postawiony przed sąd, który rozstrzygnie o odpowiedzialności. W związku ze sprawą ks. Hlinki szereg pism czeskich atakuje prałata ołomunieckiego, Ledóchowskiego, Polaka, który wystosował do ks. Hlinki do więzienia list ze słowami pocieszenia.

REORGANIZACYA SOWIECKIEJ RADY WOJENNEJ.

Warszawa, 24 października (Tel. pryw.) Dekretem Lenina zorganizowana została jednolita rada wojenna rewolucyjna, której władzy podlegają wszystkie siły zbrojne Rosyi sowieckiej. Do rady wyznaczony został gen. Parski, dowodzący wojskami moskiewskiego okręgu i były pułkownik sztabu generalnego Jacymow. Trocki pozostał jako główny kierownik spraw politycznych armii czerwonej.

STAN ZDROWIA WILSONA.

Paryż, 24 października (PAT). Doniesienie Havasa. Ostatni biuletyn o stanie zdrowia Wilsona głosi: Prezydent spędził noc spokojnie. Temperatura i puls normalne.

UROCZYSTA PIECZĘĆ FRANCYI.

Wiedeń, 24 października. (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża: Wczoraj w uroczysty sposób umieszczono pieczęć Francyi na egzemplarzu ratyfikowanego traktatu pokojowego.

POŻYCZKA ANGIELSKA.

Wiedeń, 23 października (PAT). Wedle doniesienia Biura Reutera z N. Jorku, firma Morgana zawiadamia o sfinansowaniu pożyczki angielskiej w wysokości 250 milionów dolarów.

O WYDANIE B. CES. WILHELMA.

Praga, 24 października (PAT). »Chicago Tribune« donosi, że nowy francuski ambasador w Holandyi, Charles Benois, wyjedzie za parę dni do Hagi i wręczy rządowi holenderskiemu oficyalną prośbę koalicyi o wydanie ekscesarza Wilhelma, który ma być postawiony pod sąd. Wręczenie tej prośby nastąpi natychmiast po ratyfikacyi układu pokojowego.

ENTENTA A AUSTRYA.

Wiedeń, 24 października (PAT). Kanclerz Renner przyjął wczoraj generała Mauclaire, wysłanego z polecenia Rady Najwyższej i odebrał od niego pismo uwierzytelniające, podpisane przez Clemenceau. Gen. Mauclaire oświadczył, że **Rada Najwyższa zamierza przyjść Austryi z pomocą i** że on sam będzie się starał uczynić wszystko w tym kierunku, zajmie się przedewszystkiem zbadaniem trudności aprowizacyjnych i w tym kierunku przedłoży wnioski.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 23 października 1919.

		ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy		700'—	730'—
	Tranzakcya	715'—	720'—
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handlowe		515'—	535'—
	Tranzakcya	530'—	525'—
„Górka" fabryka cementu		870'—	930'—
	Tranzakcya		900'—
Waluty:			
Marki polskie		183'—	193'—
	Tranzakcya	189'—	189'50
Ruble carskie po 100 rb.		210'—	235'—
Ruble carskie po 500 rb.		215'—	240'—
Ruble dumskie		100'—	115'—
	Tranzakcya		108'—

KURSA WARSZAWSKIE.

Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 23 października 1919.

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterl.	154'—	156'—	154'—	157'—
Dolary St. Zj.	36'50	37'—	36'50	37'25
Franki franc.	4'30	4'40	4'30	4'45
Franki szwajc.	6'70	6'80	6'70	6'85
Franki belgij.	4'30	4'40	4'30	4'45
Liry	3'65	3'70	3'60	3'75
Marki fińskie	1'58	1'60	1'57	1'61
Floreny holend.	13'25	13'45	13'15	13'55
Korony szwedz.	8'90	9'05	8'85	9'10
Korony norw.	8'40	8'55	8'35	8'60
Korony duńskie	7'90	8'05	7'85	8'10
Marki niem.	1'38	1'40	1'37	1'40
Drobne do 10 mk.			100'—	
Korony austr.		52'—		52'—
Korony czeskie	100'—	102'—		

Kurs przerachowania na korony 52'50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z dnia 23 bm. Renta majowa 89, austryacka renta koronowa 86, renta lutowa 90'25, węgierska renta koronowa 93'50, losy tureckie 770, prioritety kolei południowej 710, anglobank 536, Bankverein 559, Bodenkredit 1226, zakład kredytowy 805, bank depozytowy 745, Laenderbank 610, Merkury 618, Unionbank 599, Živnostenska 1550, Nordbahn 7450 kolei południowa 211'50, Alpiny 1395, Berg u. Huetten 1380, Rima 1420, Apollo 1600, Fanto 4000, Galicyjskie Karpaty 5100, Galicya 3930, Schodnica 2400, Scoda 1279, Zieleniewski nie notowany.

KURSA AUSTRYACKIEJ CENTRALI DEWIZ z d. 23 bm.: Amsterdam 39'50 (39'52), Berlin 3'90 (3'91), Zurych 19'10 (19'10), Chrystyania 24'30 (24'32), Kopenhaga 22'95 (22'97), Sztokholm 25'60 (25'62), marki w banknotach 38'98 (39'50), lei 400 (402), lewy 275 (—), banknoty szwajcarskie 19'01 (19'03), banknoty francuskie 1150 (—), liry 9'80, noty angielskie 400, dolary 99'5, ruble carskie 290.

SZWAJCARSKIE KURSA GIEŁDOWE z dnia 23 bm. Berlin 20'25, Wiedeń 5'10, Praga 14'50, Holandya 214'50, Nowy Jork 53'60, Londyn 23'60, Paryż 15'15, Medyolan 54'15, Bruksela 65'85, Kopenhaga 120'75, Sztokholm 135'75, Chrystyania 127'75, Madryt 108'25, korony austr. stempl. 5'25 korony niestempl. 5'25.

HOLENDERSKIE KURSA GIEŁDOWE z dnia 23 bm.: Berlin 9'42½, Wiedeń 2'40, Szwajcarya 47'50, Kopenhaga 26'70, Sztokholm 63'70, Chrystyania -, Nowy Jork 263'75, Londyn 11'11, Paryż 30'65, Bruksela 30'80, Madryt 50'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Fryzyerka

czesze panie w abonamencie i na zamówienia. Krowoderska 51, II p. 11079 1 3

Futro męskie

skunki, wierzch czarny, do sprzedania. Kraków, ul. Długa l. 33, II p., na lewo. 11036 1 3

Kancelarya adwokacka poszukuje początkującej mandantki z płacą 150 K miesięcznie, najchętniej z dzielnicy VI. Kancelarya ta ulokuje 50.000 K na I lub II hipotece, zamieni duży, piękny, III-piętrowy dom z komfortem na dom w śródmieściu z komfortem. Zgłoszenia pod **Korzyść II** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 11087

Dam 2.000 K

za odstąpienie mieszkania z umeblowaniem lub bez, 2 lub 1 pokoju z kuchnią. — Zgłoszenia listowne: Aleja Słowackiego 32, dla **M. E.** 11088 1 3

Poszukuję aparatu

telefonicznego za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **„nagroda"** do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 11089

Potrzebny zaraz

do fabryki pierników, ul. Karmelicka 47, **piernikarz** lub cukiernik, obznajomiony dokładnie z działem piernikarskim. Siła pierwszorzędna. 11091

Koncesyi drukarskiej

poszukuje się do wydzierżawienia lub kupna. Zgłoszenia pod **„Koncesya"** do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 1108.

Maturzysta

szkoły realnej, słuchacz II roku budownictwa, szuka zajęcia. Wiadomość: I. Gumplowicz, plac W. W. Świętych 8, wypożyczalnia książek. 11092 1 3

Salonik mahoniowy

ozdobiony bronzami, oraz wiele innych rzeczy do sprzedania. Zgłoszenia między g. 10—5 po południu, ul. Garbarska 10, parter. 11094 1 2

Ofiaruję 3000 koron

za wyszukanie mieszkania z 4—5 pokoi z łazienką, elektrycznem oświetleniem, od miesiąca lipca r. p. Ul. Zacisze 14, mieszk. 24, zastać można od 2—4. 11095 1 2

Poszukuje się za wynagrodzeniem

dla młodego, intel. małżeństwa 2 lub więcej umeblowanych pokoi z kuchnią, najchętniej w śródmieściu. Zgłoszenia pod **„Wynagrodzenie"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 11054 1 4

Lokalu

na warsztat stolarski poszukuje za sowitem wynagrodzeniem Władysław Baran, Dębica poste rest. 1104. 1 3

Poszukuję młodej bony

francuskiej. Henryka Marin, Brzozów. 11055 1 3

Lokomobila Lanza

używana, w bardzo dobrym stanie, Compound, 70/93/115 koni, 100 obrotów, natychmiast do dostawy, jest do sprzedania u firmy „Tehate", Kraków, ul. Dominikańska 3. 11065 1 3

Farby anilinowe

czarne i granatowe, w większej ilości do sprzedania, posiada „Tehate" Tow. handlowo-techniczne, Kraków, ul. Dominikańska l. 3. 11066 1 3

Poszukuję dzierżawy

apteki lub drogueryi. Zgłoszenia przesyłać: ul. Pańska 9, mieszkanie Wodzinowskich. 11067 1 3

PIECE

czyści ze sadzy i reperuje z roczną gwarancyą, także na prowincyi, specyalista inwalida. Ceny niższe o połowę od zakładowych. Zawiad.: Kaczmarczyk, Kraków 10 poste restante. 11071 1 2

Dla Pań i Panów!

Na 3-mies. naukę buchalteryi wpisy Kraków, Rynek gł. 17, II p., (pasaż, ul. Bracka 4). K. Zimowski, kierownik rządowo upoważ. kursów handlowych, od godziny 6—8 wiecz. 10.. 5 5 10

Inteligentna

samodzielna, starsza panna zawrze tą drogą znajomość z inteligentnym, na stanowisku, mężczyzną w celu wymiany myśli. Małżeństwo nie wykluczone. — Zgłoszenia pod **„Przystojna"** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 11073

Wdowa w średnim wieku

z dostatniem utrzymaniem, wyszłaby za mąż za mężczyznę na stanowisku, w średnim wieku. Zgłoszenia do 1 listopada pod **„Maria"**, przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 10611

Cukiernik

szuka dobrej posady w kuchni lub cukierni. **E. B.** Podgórze, ul. Krakusa 15, parter. Tamże paka na fortepian do sprzedania. 10626 3 3

Leśnik

z ukończoną wyższą szkołą leśną, znający się na manipulacyi tartacznej z daleko idącą praktyką, poszukuje miejsca zarządcy lub leśniczego, najchętniej w górach. — Zgłoszenia pod „Tartakowiec Z. J." przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 10515 3 5

Obiady domowe

z 3-ch dań po 7 K. Ul. Gołębia 16, I piętro. — W abonamencie opust. 10744 2 15

2 sklepy w śródmieściu

do wynajęcia. Wiadomość: ulica Czarnowiejska 72, parter. 10681 3 3

Do sprzedania dywany

perskie, lustro mahon. z konsolą, biurko starośw., stół dębowy do rozsuwania i 6 krzeseł, serwantka. Od godz. 11—1 i 3—5 **ul. Sławkowska 30, I p.** (nad kawiarnią). 10661 4 5

3.000 koron

dam za odstąpienie telefonu. Zgłoszenia listowne przyjmuje z grzeczności Ginz, Podgórze, ul. Józefińska 29. 10658 4 4

5 K za lekcyę

języka angielskiego, francuskiego lub włoskiego. Wiadomość **K. D.** ul. Morsztynowska 4, III p. 10867

Poszukuje się

nauczycielki do 6-letniej dziewczynki, możliwie z językiem francuskim. Zgłoszenia między 4—5 po poł. Ul. Krupnicza l. 3, parter, na prawo. 106.9 3 3

Kupuję złoto, srebro, brylanty, perły, oraz wszelką biżuteryę. Płacę najwyższe ceny. — Przyjmuję zamiany. — B. Armatowicz, Kraków, Rynek gł. l. 17. Filia: ul. Sławkowska l. 2. 10486 4 6

Fabryczny, hurtowny skład pończoch i rękawiczek

P. Grossmana

mieści się przy ul. Grodzkiej l. 15 (w sieni). 10456 5 4

Ważne dla pań zamiejscowych!

Wskutek powiększenia personalu, podejmują się wykonać suknie najstrojniejsze, w przeciągu 24 godzin. Kostyumy angielskie zaś i płaszcze w 48 godzinach. 110.8 1 3

Ceny nader przystępne. Ceny nader przystępne.

PRACOWNIA SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

M. PIECHOCKA

UL. STAROWIŚLNA L. 14, II. PIĘTRO, FRONT.

LOKOMOTYWKI BENZYNOWE POLNE KOLEJKI



ma na składzie

AUSTRO-DAIMLER, Akc. Tow. Motorowe

Główne biuro sprzedaży

Kraków, św. Gertrudy 2

SAMOJAZDY OSOBOWE I CIĘŻAROWE

DO RYCHŁEJ DOSTAWY.

10882 1 0

Dyrekcya kopalń Gal. Karpackiego Tow. naft. w Krośnie

kupi 50 wagonów drzewa twardego, suchego, na opał dla robotników, **loco wagon Krosno.**

Oferty należy nadsyłać pod adresem: **„Karpaty", Krosno.** 10124 5 5

GAZ ZIEMNY
Spółka z ogr. poręką we Lwowie

GAZOLINA
Spółka z ogr. poręką w Borysławiu

METAN
Spółka z ogr. poręką we Lwowie

zakładają akcyjną spółkę: 11042 1 10

„ZWIĄZKOWA RAFINERYA OLEJÓW MINERALNYCH"

Zgłoszenia na akcye po 1000 koron przyjmują:

„Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu" w Krakowie, Rynek gł. l. 25.

„Gaz Ziemny" Sp. z ogr. por. we Lwowie, ul. Sapiehy 3.

LOKOMOTYWY

(system Langen i Wolf)

dla popędu benzynowego, benzolowego, ropnego, spirytusowego i t. d., dla kopalń, kolejek leśnych, polnych, ulicznych i t. p. — z dostawą w dwóch miesiącach:

Liczba	Sztuka	H. P.	Prędkość km/godz.	Oś	Rozpiętość	W jakiej ilości	Cena w markach niemieckich
1	1	10	7 i 2	2	600—700	1	16 240
2	1	12	5 i 10	2	530—800	1	19.145
3	1	22/25	6	2	500—600	1	20.680
4	1	22/25	4 i 8	2	560—700	1	21.780
5	1	22/25	5 i 10	2	560—700	1	21.780
6	47	22/25	4 i 10	2	560—700	1	21.780
7	5	22/25	5 i 10	2	560—700	1	21.780
8	2	22/25	6 i 10	2	560—700	1	21.780
9	9	22/25	4 i 10	3	600	1	28.490
10	63	30/33	5 i 10	3	600	1	32.560
11	3	38/40	5 i 10	3	600	1	39.050
12	1	38/40	5 i 10	2	1000	1	31.240

sprzedaje

„UNIVERSUM", Biuro inżynierskie

Spółka z ogr. odpow.

Kraków, ulica św. Marka l. 25.

Zastępstwo firmy R. Wolf, Tow. akc. w Magdeburgu na Małopolskę.

Dostawy w październiku:

LOKOMOBILE nowe, R. Wolfa 60/75/90 HP, 145/175/200 HP, 195/235/270 HP i 230/280/320 HP.

GATRY nowe, 540 mm i 740 mm św. ramy.

MASZYNY DO OBRÓBKI DRZEWA, jak: heblarki, frezerki, piły taśmowe, cyrkularki, szlifierki i t. d.

Urządza do 10 miesięcy kompletne fabryki zapałek, o wydajności 200.000 pudełek dziennie.

Wykonuje plany, projekta, kosztorysy i udziela porad fachowych. 11003

Umeblowanego pokoju

poszukuję, ewentualnie dwóch lub też 2—4 pokoi z kuchnią. Za pośrednictwo sowite wynagrodzenie. — Zgłoszenia: Leon Kaftal, Kraków, ul. Kołłątaja 5, parter, na prawo. 11012 1 2

Kupuję beczki naftowe i olejowe

w dobrym stanie.

Oferty: 10741 2 3

M. Aleksandrowicz, Starowiślna 71.

Konkurs.

Do prowadzenia folwarku o obszarze 200 morgów potrzebny jest zarządca z wykształceniem uniwersyteckiem lub średniem rolniczem. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje inspektor Józef Maziarski, Kraków, ul. Kremerowska 12. 10652 2 3

BALONÓW SZKLANYCH

pojemności 40—60 litrów w większej ilości, poszukuje się celem kupna. — Zgłoszenia pod „Balony" do Biura ogłoszeń Feliksa STATTERA, Kraków, ulica Grodzka liczba 13.

10783 2 3

Jednoroczny kurs ceglarski

w krajowej szkole ceramicznej w Krakowie (Podgórze) rozpocznie się dnia 10 listopada b. r.

Zadaniem kursu jest kształcenie kierującego personalu technicznego dla parowych fabryk cegieł, dachówek, dren itp.

Warunki przyjęcia: ukończona szkoła wydziałowa, 3 klasy szkoły średniej lub egzamin wstępny, oraz ukończone 18 lat życia.

Uczniom zamiejscowym Dyrekcya przychodzi z pomocą w wyszukaniu mieszkania, oraz w miarę możności ułatwia utrzymanie. Kandydaci z praktyką ceglarską mają pierwszeństwo. 11040

Wpisy przyjmuje, oraz prospekty wysyła: Dyrekcya kraj. szkoły ceramicznej w Krakowie, XXII, ul. Stroma 5. Zgłoszenia osobiste w godzinach popołudniowych od 4—6.

Tylko drogą kompensaty!!

za węgle, benzynę, parafinę i smary są do nabycia po cenie maksymalnej następujące towary: mydło, szkło, skóra, obuwie, zapałki, cukier, fasola, kukurudza, groch, wędliny i mąka. 10531 1 3

Hurtowny handel E. Weiss

Mor. Ostrawa, ulica św. Łukasza Nr 4.

Telefon 478. Rok zał. 1900.

Dotychczasowa ilość kont czekowych przeszło 3.000.

Dotychczasowa wysokość wkładów koron przeszło 300.000.000, marek przeszło 30,000.000.

Dyrekcya Pocztowej Kasy Oszczędności (P. K. O.)

Warszawa, plac Warecki 8

Instytucyi państwowej, powołanej do życia dekretem naczelnika państwa z d. 7 lutego 1919 i działającej pod kontrolą i z gwarancyą państwa

podaje do publicznej wiadomości:

1) że przyjmuje w obrocie czekowym lokaty kapitałów w wysokości nieograniczonej, płatne à vista (na każde żądanie) i oprocentowuje je w stosunku 2% rocznie;

2) że właściciele jej kont czekowych mogą wystawiać przekazy na wszystkie, nawet na najodleglejsze miejscowości państwa i dokonywać bezprowizyjnych przelewów na dobro innych właścicieli kont czekowych;

3) że w najbliższej przyszłości przyjmować będzie lokaty najdrobniejszych nawet oszczędności, począwszy od 1 marki lub korony do 5.000 marek lub koron, również płatne na każde żądanie i oprocentowywać je będzie w stosunku 3% rocznie;

4) że można za jej pośrednictwem dokonywać zakupu i sprzedaży papierów wartościowych i walut obcych, oraz zamiany pieniędzy; wszystko podług oficyalnego kursu giełdy warszawskiej; 10752 2 8

5) że w czasie najbliższym zacznie przyjmować depozyty papierów wartościowych i załatwiać zlecenia.

Bolesław, syn Józefa Talago zawiadamia rodzinę i znajomych, że jest żyw i zdrów, powodzi mu się dobrze, mieszka stale w Kamieńcu na Podolu. Prezes podol. Towarzystwa Wzajemna Pomoc. 10795 2 2

Zrozpaczony handlowiec

nie może ubiegać się o posadę, gdyż nie posiada sukni, które mu się zdarły. Uprasza o zaopatrzenie go w znoszoną garderobę. Jest średniego wzrostu. — Zgłoszenia pod **J. C.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 107.. 3 0

Stenografistka-korespondentka, ma rano kilka godzin do dyspozycyi. Pisze biegle na maszynie. Zgłoszenia pod „Skrzyńska" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 10839 2 2

Panna

umiejąca biegle pisa... ...szynie po ...sku i po niemiecku, znajdzie umieszczenie w Centralnym Związku producentów paszy w Krakowie, ul. Garbarska 5. 10812 2

NOWE FUTRO

sobolowe, kołnierz selskin do pozbycia. Wiadomość: kancelarya, ul. Sienna 3, 1 piętro, między 5—6 po poł. 10813 2 2

Sz. Państwo

którzy w niedzielę 5 października przez pomyłkę w restauracyi Gronera przy pl. Dominikańskim zabrali nowe boa (lis ciemny), a zostawili swoje zniszczone, raczą zwrócić zamienione boa za otrzymaniem swego, w powyższej restauracyi. — Osoby te są dobrze znane w restauracyi, tudzież poszkodowanemu, i w razie niezwrócenia sprawa oddana będzie Sądowi. 10807 3 3

Ziemniaków

na stacyi Kraków, dostarcza tylko całemi wagonami Centralny Związek producentów zboża i paszy w Krakowie, ulica Garbarska l. 5. 10777 3 15

Française

cherche leçons. Donne leçons de conversation, grammaire et littérature. S'adresser Place Matejko 7, I étage a gauche. Tous les jours de 3—5. 10772 2 2

Ostąpię do spółki

z kapitałem 50.000 koron. — Zgłoszenia pod **„Kapitał"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 10761 3 3

Rządca dóbr

izraelita, żonaty, lat 46, z 30-letnią prakt., obznajomiony z wszystkiemi gałęziami gospodarstwa, mający chlubne świadectwa, poszukuje posady od 1-go stycznia 1920. Katz, Witanowice, p. Klecza Górna. 10757 3 4

Oferujemy wagonami

ziemniaki

buraki, marchew, kapustę z dostawą na jesień. — **„Ekonomia"** Kraków, ulica Dunajewskiego l. 2. 10723 3 10

Obszerniejszej ubikacyi

na magazyn poszukuje się zaraz. Zgłoszenia przyjmuje dom informacyjny Eibenschitz, Rynek gł. l. 7. 10733 2 3

Samochody

sprzedaje i wynajmuje **Spółka samochodowa Polauto w Krakowie,** ul. Gołębia 5, parter. 10745 4 7

Rutynowany buchalter

korespondent polsko-niemiecki, dobry kalkulant, pierwszorzędna siła, posiadający dokładną znajomość ksiąg gruntowych, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod **„Zdolność"** przyjmuje Adm. „N. Ref." 10858 2 2

Nauczyciel

powróciwszy z zagranicy, udziela lekcyi w języku niemieckim: literatury, kup. koresp., stenogr. i rachunkowości. Najchętniej za pokój. Zgłoszenia pod **„A G."** przyjmuje Adm. „N. Ref." 10848 2 2

Gorzelnik z długoletnią praktyką, szkołą gorzelniczą, zarazem ekonom, żonaty, poszukuje posady. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. I. Zawała, Kraków, ul. Starowiślna l. 29, „dla Gorzelnika." 10861 2 3

Fo...pian marki Petroff

...uje do sprzedania we Lwowie. — Porozumienie listowne: L. Baeckerowa, Mielec. 10955 2 4

Meble

garnitur oryginalnie rzeźbiony, składający się ze stołu, 6 stołków oraz szaf, do sprzedania. Wiadomość: przy ul. Karmelickiej 9, w salonie mód „Nina". 10877 2 2

Major W. P.

żonaty, bezdzietny, poszukuje od 1 listopada mieszkania z 2—3 pokoi, kuchni i t. d. Zgłoszenia pod **P. I. 4,** przyjmuje Adm. „N. Ref." 10379 2 3

Krawcowa

specyalistka w konfekcyi dziecięcej znajdzie stałe zatrudnienie jako kierowniczka tego działu w Związku Pracy polskich kobiet, Kraków, ul. Bracka 8. 10875 2 2

Meble antyczne

porcelana, obrazy i t. p. piękne rzeczy, do sprzedania. Konc. zakład Loop Machowskiej, Kraków, ul. św. Jana l. 16. 10873 2 3

Związek gospodarczy

poszukuje samodzielnej buchalterki. Zgłoszenia przesłać należy na ręce dyrekcyi ul. Paulińska 20. 10871 2 3

Polskie Towarzystwo handlowe T. A. w Krakowie poszukuje woźnych z dobremi referencyami. — Zgłoszenia osobiste w sekretaryacie, ul. Sławkowska 1 od godziny 1 do 2. 10859 2 3

Koncypient

rutynowany, z praktyką prowincyonalną i prawem substytucyi pragnie zmienić posadę. — Zgłoszenia pod Holler, Stanisławów, ul. Belwederska 36. 108.8

Nowość sezonowa!

Wyuczam osoby niefachowe wyrobu **apretury angielskiej,** powodującej nieprzemakalność obuwia. Zgłoszenia pod **„Chemik"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10816 3 .

Poszukuje się

kupna większej kamienicy w śródmieściu. Zgłoszenia do kancelaryi adwokackiej Dra Ignacego Szado, w Krakowie, ul. Kapucyńska l. 8. 10838 2 5

Kupuję garderobę

używaną, męską i damską, oraz bieliznę i meble. Zawiadomienie kartką korespondencyjną. — Podgórze, ul. Sarnarna 5, Szpot. 10821 2 10

Duży tartak parowy poszukuje

buchaltera i kasyera.

Tenże musi być wprawionym w wszelkich robotach rachunkowych, oraz musi być biegłym korespondentem w języku polskim.

Katolik z lepszej rodziny ma pierwszeństwo.

Zgłoszenia z podaniem pensyi pod **„Stała posada"** do Biura dzienników Buchstaba, Lwów, ulica Legionów 21. 11034 1 2

Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie

przyjmie zaraz dyetaryusza. Do posady tej przywiązane są warunki:

1) nieprzekroczony 40 rok życia;

2) obywatelstwo polskie;

3) ukończone 6 klas szkoły średniej i świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej.

Pobory, związane z tą posadą, wynoszą miesięcznie wraz z dodatkiem drożyźnianym 569 koron (dodatek drożyźniany rośnie w miarę stosunków familijnych), nadto do posady przywiązane jest mieszkanie z opałem i światłem.

Podanie udokumentowane z dołączeniem: 1) metryki chrztu, 2) świadectwa przynależności, 3) świadectw z ukończonych studyów i złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej należy wnosić do dnia 25 października b. r. pod adresem Dyrekcyi Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie pod Krakowem. 10993 3 5

WOLNOŚĆ

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach, Wyrób Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułki do papierosów.

Główny skład ... Żywiec.

10810 6 9

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.